

Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Grecja powraca do równowagi

Venizelos zwraca rządowi 10 mil. drachm

Saloniki, 14. 3. (PAT.)

Gen. Kondylis w wywiadzie prasowym oświadczył, że powstańcy poniosą karę, na jaką zasłużyli. Sprawiedliwość będzie wymierzona z całą bezwzględnością. W całej Grecji panuje zupełnie spokój. Komunikacja kolejowa jest już zupełnie normalna. Kable telefoniczne i telegraficzne, uszkodzone przez powstańców, naprawiono. Dwa roczniki, które zmobilizowano po wybuchu powstania, są już zwolnione.

Łódź podwodna „Kat Sonis” rozestala alarmujące sygnały, zawiadamiając o buncie załogi, która uwięziła oficerów.

Wiedeń, 14. 3. Tel. wł.

Z Aten donoszą: Stronnictwo liberalne Venizelosa, oraz wszystkie inne grupy opozycyjne, zostały rozwiązane przez rząd. Uchodzi za rzecz pewną, że izba i senat będą w najbliższym czasie rozwiązane.

Białogród, 14. 3. Tel. wł.

Agencja „Avala” ogłasza podziękowanie gen. Kondylisa za pomoc, okazaną przez Jugosławię narodowi greckiemu i armii greckiej podczas walki z powstańcami.

Paryż, 14. 3. (PAT.)

Specjalny korespondent Havasa donosi z Aten: Rząd włoski zwrócił się do rządu greckiego z żądaniem wysłania na wyspę Patmos oficerów marynarki, celem zabrania greckiej łodzi podwodnej, którą oficerowie powstańcy porzucili u brzegu wyspy.

Rzym, 14. 3. (PAT.)

Agencja Stefani donosi: Gdy tylko władze wyspy Kossos dały znać, że wylądował tam Venizelos z małżonką i 100 wojskowymi, wysłano z wyspy Rodos parowiec włoski, który przewiózł uchodźców greckich na wyspę Karpantos (Scarpanto), gdzie znajdują się odpowiednie pomieszczenia.

Na wyspie Patmos dowódca łodzi podwodnej powstańczej usiłował popełnić samobójstwo. W stanie ciężkim przewieziono go na samolocie włoskim na wyspę Rodos.

Ateny, 14. 3. (PAT.)

Venizelos z małżonką i trzema parlamentarzystami udali się na wyspę Rodos (pod panowaniem włoskim), gdzie będą traktowani, jako uchodźcy polityczni, pozostając na wolności pod dozorem.

Bukareszt, 14. 3. (PAT.)

Wszystkie posterunki graniczne rumuńskie otrzymały instrukcję, aby nie dopuszczać do Rumunii rewolucjonistów greckich.

Paryż, 14. 3. (PAT.)

Powracając do wydarzeń w Grecji, niektórzy publicyści podkreślają znaczenie paktu bałkańskiego, który zdaniem „Excelsiora”, wyszedł z ostatnich zamieszek nietknięty. Pakt ten przyczynił się nawet do odsunięcia groźby konfliktu przez niedopuszczenie do interwencji obcych państw na rzecz powstańców. Precedens ten zasługuje na uwagę, gdyż świadczy o realnych możliwościach stworzenia stałej i mocnej organizacji pokoju na zasadzie gwarancji wzajemnej pomocy i zobowiązania do nieinterweniowania w wewnętrzne sprawy innych państw.

Propozycje Mussoliniego

Wiedeń, 14. 3. Tel. wł.

Mussolini proponuje Jugosławii zawarcie paktu przyjaźni. Nowy poseł włoski w Białogrodzie Viola skorzysta rzekomo przy wręczeniu swych dokumentów u wierzytelniących regentów Pawłowi, aby wręczyć równocześnie w uroczystej formie zaproszenie Mussoliniego do podjęcia rokowań pomiędzy oboma państwami w sprawie aktualnych kwestyj, które to rokowania miałyby doprowadzić do zawarcia nowego włosko-jugosłowiańskiego paktu przyjaźni.

Z chwilą zlikwidowania antagonizmu włosko-jugosłowiańskiego, powstałaby możliwość osiągnięcia porozumienia także pomiędzy Włochami i resztą państw Małej Ententy, otwierającego drogę do ostatecznego zrealizowania paktu naddunajskiego.

Ateny, 14. 3. (PAT.)

Venizelos przesłał rządowi depesze, w której zawiadamia, że z pieniędzy, zabranych z kasy wojskowej na Krecie gotów jest zwrócić około 10 milj. drachm i że sumę tę uważa, jako dług osobisty.

Ateny, 14. 3. PAT.

Giełda będzie otwarta w piątek, lecz zakaz dokonywania operacji terminowych zostaje w dalszym ciągu utrzymany. 80 milionów drachm, które powstańcy zabrali z filii Banku Greckiego w Seres i w Dramie, zdolano odzyskać.

Ateny, 14. 3. Tel. wł.

Prokuratura przystąpiła do konfiskowania majątków powstańców.

Majątek Venizelosa, jego synów i krewnych, znajdujący się w Grecji, obliczają na pół miljarda drachm (około 25 milionów złotych).

Oprócz tego rozpoczęło się usuwanie

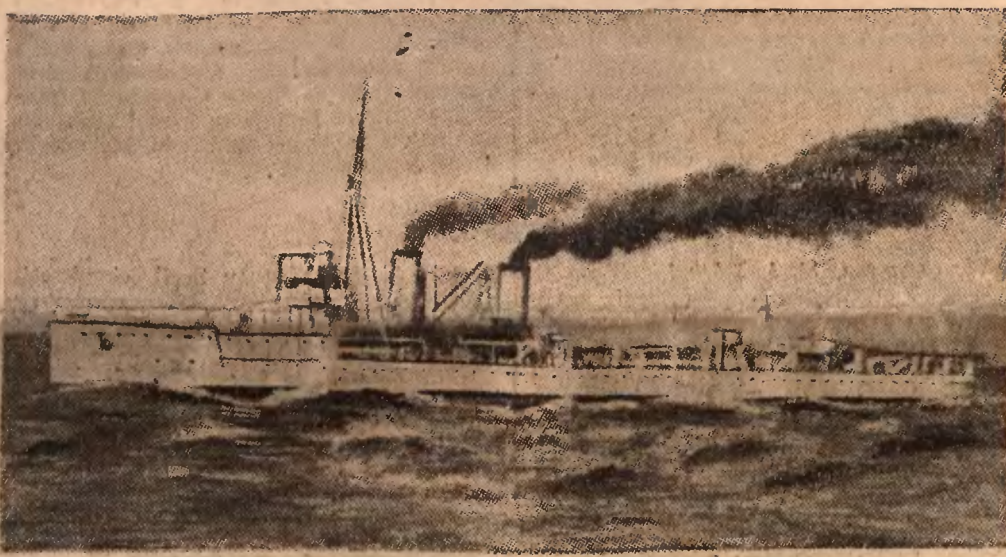
oficerów i urzędników, będących zwolennikami Venizelosa. Na emeryturę posłano już czterech generalów. General Metaxas zaproponował oczyszczenie maszyn państwowej z venizelistów.

Dziennik „Proia” ogłosił kwestę na rzecz floty greckiej. Cech piekarski w Salonikach wyasygnował 50.000 drachm na ten cel.

Rzym, 14. 3. Tel. wł.

Z Aten donoszą, iż b. premier grecki, Sopulis, został aresztowany przez policję grecką w chwili, gdy zamierzał opuścić wyspę Samos i udać się zagranicę.

Sopulis podejrzany jest o czynny udział w ostatnim powstaniu. Był on jednym z najbliższych przyjaciół Venizelosa, a równocześnie był mężem zaufania prezydenta Zaimisa.



Grecki krążownik „Hellas”, opanowany zrazu przez oficerów rewolucyjnych, pierwszy poddał się spowrotem pod władzę rządu, dając początek ostatecznej klęsce rewolucji.

Bony dla pewności uciekł z Francji

Bezczelny list zbiegłego inspektora

Paryż, 14. 3. PAT.

Od trzech dni policja poszukuje nadaremnie b. inspektora policji Bony'ego, którego aresztowanie nakazał sędzia śledczy w związku z szantażem, dokonanym na osobie panny Cotillon. Matka Bondy'ego oświadczyła, że syn jej dobrowolnie stawia się u sędziego śledczego.

Bony nadesłał do redakcji „Paris Soir” list, w którym donosi, że powziął decyzję opuszczenia Francji i powróci do kraju dopiero wówczas, gdy nastąpi zupełne uspokojenie umysłów. W rozmowie ze współpracownikiem

dziennika, Bony oświadczył, iż nie zamierza odsiadywać więzienia, tembardziej, że nie jest prawdziwym sprawcą szantażu panny Cotillon. Prawdziwym winowajcą ma być, według niego, niejaki Bouscatel. Przy sposobności Bony zauważył, że na same depesze przy przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie Stawńskiego wydał 80 tys. franków. Ironia chce, że Francja obecnie poniesie prawdopodobnie te same wydatki przy poszukiwaniu mnie — zauważył Bony.

Zwarty front chrześcijan w Niemczech

przeciwko zakusom neopogaństwa

Berlin, 14. 3. PAT.

Oreddie synodu wyznaniowej Unii Starepruskiej, skierowane, jak donosiliśmy, przeciw polityce rasizmu, wywołało wielkie poruszenie. Oreddie to skonfiskowane zostało przez tajną policję, co uniemożliwiło w wielu wypadkach odczytanie go z ambon. W Berlinie wezwany został przez policję, celem przesłuchania, znany przywódca „Bekennniskirche”, pastor Niemeller. Spisanie protokołu trwało tak długo, iż uniemożliwiło pastorowi odczytanie oreddie w innym kościele.

Dalszy rozwój walki, wypowiedzianej nowym teozjom wiary niemieckiej, nie da się obecnie przewidzieć, gdyż podjął ją obecnie także Kościół katolicki w Niemczech. Ostatnio odczytany został w katolickiej diecezji wirmberskiej biskup list pasterski, w którym potępiono t. zw. neopoganizm oraz program narodowego socjalizmu, dotyczący t. zw. totalnego państwa.

W Hamburgu odbyła się olbrzymia

manifestacja kościoła ewangelickiego. Manifestacja ta stała pod hasłem, czy Niemiec może być poganinem, jako odpowiedź na hasło rzuczone przez stronę przeciwną, czy Niemiec może być chrześcijaninem. Wśród wygłoszonych przemówień na specjalną uwagę zasługuje przemówienie protestanckiego biskupa kraju, Tuegela. W oficjalnej swej deklaracji biskup Tuegel stwierdza, że dotychczas panowało pomiędzy ewangelickim kościołem w Hamburgu, a przedstawicielami niemieckiego ruchu wyznaniowego pewnego rodzaju zawieszenie broni. W ostatnim jednak czasie, niemiecki ruch wyznaniowy rozpoczął planowy atak. Gdy chodzi o uźbicie religii chrześcijańskiej, należy temu położyć kres. Kierownik niemieckiego ruchu wyznaniowego zaatakował i ciężko obraził chrześcijaństwo. Kościół chrześcijański musi mu wypowiedzieć walkę. W podobnym duchu przemawiali i inni mówcy.

Propaganda bolszewizmu

W ostatnich dniach doniosła prasa o wykryciu sieci jacejek komunistycznych na Uniwersytecie Wileńskim. Przeprowadzone rewizje ujawniły wiele materiałów obciążającego, a w następstwie nastąpiły liczne aresztowania wśród młodzieży akademickiej. Rzecz prosta, że każdemu, kto o tem czyta, nasuwa się pytanie: o jaką młodzież chodzi tutaj faktycznie, skąd ona się rekrutuje, z jakich pobudek i pod jakim wpływem działa? Odpowiedź na te i podobne pytania znajdujemy już nie w prasie „opozycyjnej”, ale w organie „państwowotwórczym”, bo w sanacyjno-konserwatywnym „Słowie” wileńskim.

Dowiadujemy się stamtąd, że chodzi tu o młodzież, wychowywaną i skupiającą się w różnych organizacjach, powołanych do życia przez b. premiera i ministra oświaty p. Janusza Jędrzejewicza. Raz po raz przytacza, przypomina i powtarza „Słowo” nazwiska Jędrzychowskich, Dembińskich i innych, którzy nasiąkli i przesiąkli ideologią komunistyczną nie gdzieindziej, jak w takich organizacjach, jak „Legion Młodych”, i którzy obecnie propagują ideologię trzeciej międzynarodówki i karmią nią młodzież za pośrednictwem takich organów jak „Kuznia Młodych” i „Państwo Pracy”.

Nie gdzieindziej jak w tych właśnie pismach, hojnie subwencjonowanych przez rząd, szerzy się na wielką skalę i konsekwentnie propagandę antyreligijną, zwalczając się Kościół i becząc księży. Niedawno temu przytoczyła Katolicka Agencja Prasowa szereg urywków z artykułów, zamieszczonych w „Kuzni Młodych”, a odznaczonych pierwszymi nagrodami; wszystkie te enuncjacje mają jedno wspólne tło i jeden wspólny cel: wyśmiewanie Kościoła i spotwarzanie księży. „Religia — to szalone, obłąkane idee...”, „przyszli kapłani i powiedzieli, że dlatego jest złe, że bóstwo się gniewa i trzeba je przebłagać... obłudnie wytłumaczyli, że trzeba śpiewać takie słowa, jakie oni ułożyli...” i t. d. — oto wyjątki z tych artykułów.

Niedawno też ukazała się nakładem „Państwa Pracy” broszura niejakiego Jerzego Zagórskiego, ponoć instruktora harcerskiego, zawierająca stek najohydniejszych bluźnierstw i nonsensów. To wszystko drukuje się i wydaje, oczywiście za pieniądze publiczne, a autorów hojnie się nagradza, udziela im się subwencji, stypendjów, wysyła na koszt państwa zagranicę i t. d.

Myliłby się jednakowoż ten, kto by sądził, że ta „państwowotwórcza” praca ogranicza się do naśladowania Sowietów i tylko w zwalczaniu religii i Kościoła. Niedorośli ci literaci nie wahają się wprost głosić apoteozę komunizmu i stawiać za wzór doskonałości ustroju społeczno i państwowego — Rosję sowiecką. Zdaniem „Kuzni Młodych” gotowe wzory uszczęśliwienia ludzkości znajdują się „po tamtej stronie”, t. j. w Rosji sowieckiej. „Rosja jest krajem, który pierwszy w Europie podjął ciężką walkę o przemianę stosunków społecznych” (rok I, Nr. 7—8), „należy zerwać z demagogiczną agitacją, operującą taniemi hasłami, potępiającymi w czambuł wszystko to, co sowieckie” (rok I, Nr. 7—8). Często są zachwyty „Kuzni Młodych” nad kulturą sowiecką, nad tamtejszą literaturą i filmem. Z zachwytem podziwia się w Rosji sowieckiej „ogrom pracy i entuzjazm, bijący z każdej twarzy” (rok II, Nr. 11).

Czyta się to wszystko i doprawdy dreszcz człowieka przechodzi. Cui bono? W czym interes leży ta praca? Dlaczego się ją popiera, zamiast zwalczać wszelkie

mi sposobami? Skąd „Kuznia Młodych” bierze fundusze, czemu się ją subwencjonuje, skąd jest ona w stanie przeznaczać aż tysiące złotych na pieniężne nagrody konkursowe? Dlaczego w dalszym ciągu, mimo stwierdzenia komunistycznej ideologii i destrukcyjnej tendencji „Legionu Młodych” i jego „Przedniej Straży” wśród młodzieży szkolnej, organizacje te nadal się faworyzują, a przywódców ich w różny sposób nagradza? Do czego to wszystko doprowadzi i kto będzie z tego ciągnął korzyści?

Czekamy, ale czy się doczekamy odpowiedzi?

Sg.

Pomarańcze

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.
Cały kontyngent na przywóz pomarańczy z Hiszpanii został już wyczerpany. Ogółem przewieziono do Polski około 16.000 ton pomarańczy. Pomarańcze hiszpańskie stanowiły ponad trzy czwarte ogólnego przywozu pomarańczy do Polski. Wobec wyczerpania kontyngentu pomarańczy hiszpańskich będą w dalszym ciągu sprowadzane pomarańcze z Włoch i Palestyny. Nie jest wykluczone pewne podniesienie się ceny pomarańczy.

Deputaty cukrowe

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.
Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że urzędnicy, członkowie dozoru skarbowych przy cukrowniach, otrzymywali wynagrodzenie w formie deputatów, w szczególności w formie cukru. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik przeciwko tego rodzaju praktykom i poleciło wzmocnić dozór skarbowy.

Cukier skażony

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.
Centralne organizacje rolnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o obniżenie cen cukru skażonego, służącego do podkarmiania pszczoł. Ceny cukru tego zostały ostatnio podniesione z 46 na 77 zł. za 100 kg. Podwyższenie cen cukru skażonego dla podkarmiania pszczoł w czasie ciężkiej dla rolnictwa, uważane jest przez organizacje rolnicze za szkodliwe i nie liczące się z położeniem.

Wylosowane bony

Warszawa, 14. 3. (PAT)
W dniu 14 marca wylosowane zostały bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 6192, 8332, 26467, 34202, 34287, 34711 i 37287 w pierwszych 10 seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł. za bon 25 złotych.

Wybory studenckie

Kraków, 14. 3. Tel. wł.
Ogłoszono wynik wyborów do zarządu Stowarzyszenia Biblioteki Prawa Słuchaczy Uniw. Jag. Zgłoszonych było ogółem 5 list: młodzieży narodowej, Związku Strzeleckiego, listy młodzieży prorządowej, studentów-żydów i młodzieży konserwatywnej. Młodzież narodowa uzyskała 4 mandaty, Zw. Strzelecki 3 mandaty, wśród młodzieży prorządowej dwa mandaty przypadły na Legion Młodych, a trzy na Zw. Polskiej Młodz. Demokr. Żydzi mają 3 mandaty, konserwatyści (młodzież mocarstwowa) 2 mandaty. Żydzi w czasie obecnych wyborów ponieśli straty, gdyż poprzednio mieli 5 mandatów.

Fundusz zasobów P. K. P.

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.
W celu utrzymania stałego zapasu materiałów i zasobów przedsiębiorstwa, Polskie Koleje Państwowe, utworzony został na podstawie rozporządzenia ministra Komunikacji, w porozumieniu z ministrem Skarbu, „Fundusz Zasobów”. Powstaje on z wartości istniejącego zapasu materiałów, z gotowizny za wydane materiały. Wysokość funduszu zasobów określona została na 165 milionów zł. Fundusz ten może być zwiększany lub zmniejszany. Zwiększenie nastąpić może z nadwyżek bilansowych przedsiębiorstwa P. K. P., z kredytów rozchodowych funduszu inwestycyjnego lub też innych kredytów na ten cel przyznanych.

Zaświadczenia o zwolnieniach

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.
Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że w wielu wypadkach przyznawanie świadczeń spowodowało brak pracy pracowników umysłowych, odwołuje się spowodowało niewydania pracownikowi wymaganego zaświadczenia o zwolnieniu, albo wskutek nieprawidłowego wypełnienia odpowiedniego formularza. Celem zapobieżenia w zwłoce Zakład Ubezpieczeń Społecznych poleca, aby pouczono ubezpieczonych o przysługujących im prawach występowania z wnioskiem do miejscowego starostwa powiatowego o ukaranie pracodawcy za odmówienie wydania zaświadczenia o zwolnieniu.

Polityka Flandina wobec Izby

Sprawa przedłużenia służby wojskowej

Paryż, 14. 3. (PAT)

W związku z zapowiedzianą na piątek deklaracją premiera Flandina na temat przedłużenia czasu służby wojskowej, „Intransigeant” zauważa, że sprawa ta zostanie rozwiązana w nieco inny sposób, niż to pierwotnie przewidywano. Rząd nie zamierza wnieść do Izby Deputowanych projektu ustawy, t. zn. określonego tekstu, ale ograniczy się jedynie do zwyczajnej deklaracji, opierając się na art. 40-ym ustawy wojskowej, upoważniającym rząd w wyjątko-

wych okolicznościach do częściowego zatrzymania w szeregach żołnierzy, którzy ukończyli już swą roczną służbę wojskową. Poza tym minister wojny ustali na lat 20 wiek wcielenia poborowych do szeregów. Dziennik podkreśla, że nie można obecnie przewidywać, czy do piątku zamiar premiera Flandina nie ulegnie pewnym zmianom, gdyż tego rodzaju załatwienie sprawy ma wielu przeciwników, w szczególności zaś oparcie tego zagadnienia na art. 40-ym ustawy wojskowej byłoby równoznaczne z wy-

daniem sprawy dwuletniej lub 18-miesięcznej służby wojskowej na lup dyskusji wyborczej.

Głosy stronnictw

Paryż, 14. 3. PAT.

Na wspólnym posiedzeniu trzech grup parlamentarnych, a mianowicie partii socjalistycznej Francji, socjalistów francuskich i republikańsko-socjalistów, uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu:

1. przedsięwzięcia wszelkich środków w celu zwiększenia zaciągów ochotniczych do wojska i nieuciekanie się do przedłużenia czasu służby wojskowej bez uprzedniego stwierdzenia, że lojalna próba zwiększenia liczby ochotników nie dała pożądanego wyniku;
2. rozważenia i przedstawienia parlamentowi wniosków w sprawie modernizacji armii i przystosowania jej do postępów technicznych, okoliczności dyplomatycznych i do zasobów kraju.

Ribbentrop — ambasadorem?

Paryż, 14. 3. Tel. wł.

Korespondent berliński „Information” twierdzi, że wiadomości, jakoby von Ribbentrop miał być mianowany podsekretarzem stanu na Wilhelmstrasse, nie odpowiadają prawdzie. Rząd niemiecki miał jedynie zamiar mianować von Ribbentropa ambasadorem w Londynie. Zwrócono się już nawet do rządu angielskiego z prośbą o agremnt, ale po ogłoszeniu „Białej Księgi”, po odroczeniu wizyty ministra Simcua w Berlinie, prośbę tę wycofano.

Litwa skarży Niemcy

Kowno, 14. 3. Tel. wł.

Litewskie ministerstwo spr. zagr. przystąpiło do zbadania materiałów, dotyczących pewnych posunięć rządu niemieckiego w stosunku do Litwy, szczególnie wypowiedzenia traktatu handlowego, zakazu handlu pogranicznego, zmniejszenia do 5 marek sum, dozwolonych przy wyjeździe z Niemiec do Litwy, zakazu tranzytu drobiu litewskiego, odebrania wiz tranzytowych obywatelom litewskim, przygotowań wojskowych w Prusach Wschodnich i t. p.

Litewskie ministerstwo spr. zagr. przystępuje do zbadania tych spraw, celem odwołania się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję. Krok taki może nastąpić na mocy art. 11 paktu Ligi Narodów.

Spór o Gran Chaco

Genewa, 14. 3. (PAT)

Komitet dla spraw sporu między Boliwią a Paragwajem odbył dwa posiedzenia. Na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał przedstawiciel polski, radca Kulski, który oświadczył, że głos w sprawie tego sporu mają przede wszystkim przedstawiciele państw południowej Ameryki. Następnie przemawiał przedstawiciel Hiszpanii, który zaproponował, aby w razie gdy okaże się, że konferencja pokojowa, która miała się zebrać w Buenos-Aires, może dać pozytywne wyniki, rząd argentyński spowodował w stosownej chwili zebrania przygotowawcze przedstawicieli państw, mających uczestniczyć w tej konferencji.

Po dłuższej dyskusji, komitet powołał do życia podkomitet, celem opracowania rezolucji, opartej na przebiegu dyskusji.

Mandat Japonii

Genewa, 14. 3. (PAT)

Liga Narodów nie zamierza podobno poruszać obecnie sprawy mandatu Japonii nad wyspami na Oceanie Spokojnym i odmawiać Japonii prawa mandataryzacji z chwilą, gdy 27 marca wystąpienie Japonii z Ligi Narodów stanie się faktem dokonanym.

Odnimczenie Hitlera

Berlin, 14. 3. PAT.

Z Bonzano donoszą, że senator włoski Tolmei wydał skrośniętą nazwisk o brzmieniu niemieckim, używanych w Tyrolu Południowym, które mają ulec zitalizowaniu. Wśród nazwisk tych znajduje się nazwisko Hitler, dla którego senator Tolmei proponuje włoskie Dalla Capana, lub też Casclari.

Wielka powódź

Szanghai, 14. 3. PAT.

Jak donoszą z prowincji Honan, nastąpił tam gwałtowny wylew rzeki Zółtej, która zalała miasto Kaifong. Pod wodą znajduje się około 9 tysięcy mil kwadratowych. Zgórą 6 tys. ludzi, przeważnie chłopów, musiało opuścić swe siedziby i ratować się ucieczką.

Rzeka przybiera w dalszym ciągu. Panuje obawa przed zalaniem innych miejscowości.

Samochód wodny

Berlin, 14. 3. PAT.

Wynalazca niemiecki, Jakob Baulig z Koblencki skonstruował samochód, mogący, jego zdaniem, swobodnie poruszać się na lądzie, jak i na wodzie. Z początkiem maja wynalazca zamierza na swym samochodzie przejechać z Calais do Anglii.

Król Sjamu

Bangkok, 14. 3. PAT.

Nowy król Sjamu przybędzie do ojczyzny pod koniec maja na uroczystości koronacyjne, które rząd zamierza urządzić z wielką uroczystością.

Sprawa ustawy o podatku gruntowym

Dyskusja w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.

Posiedzenie Sejmu nie zostało jeszcze wyznaczone. Prawdopodobnie odbędzie się ono w piątek, względnie w połowie przyszłego tygodnia. Sesja Sejmu zakończy się w roku bieżącym trochę później, niż w roku poprzednim.

W piątek obradować będzie 6 komisji Sejmu, które mają rozpatrzyć różne projekty rządowe.

W czwartek obradowała senacka komisja skarbowo-budżetowa. Obrady poświęcone były rządowemu projektowi ustawy o podatku gruntowym. Rzecznikami byli prof. Mikulowski-Pomorski, Janowski, Włodek i Miklaszewski. Wydał on opinię, w której zasadzie godzą się na tabelę klasyfikacyjną, proponując jednak pewne zmiany. M. in. profesor Włodek zwrócił uwagę na to, że melioracje nie powinny wpływać na podniesienie podatkowej kwalifikacji

gruntu, gdyż odstraszyłyby to od przeprowadzenia melioracji. Senator Głabiński wskazał, że w projekcie niema wzmianki o warunkach ekonomicznych, które wpływają nieraz decydująco na dochodowość gruntów. Pod tym względem projekt nie zawiera żadnych wskazówek dla komisji kwalifikacyjnej. Same fizyczne własności gruntów, chociażby niekorzystne, nie decydują o ich dochodowości. Pogląd ten podzielił także rzeczoznawcy i osadzili, że momenty te powinny być uwzględnione w ustawie. Przewodniczący, senator Dąbski wskazał na konieczność uwzględnienia warunków klimatycznych. Z przebiegu dyskusji wynika, że projekt rządowy musi być uzupełniony. Dodać należy, że znajduje się on jeszcze w komisji sejmowej, która w piątek lub w sobotę rozpocznie nad nim dalszą dyskusję.

Komisja reform rolnych

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.

Sejmowa komisja reform rolnych pod przewodnictwem posła Tebinki obradowała nad nowelą do ustawy z dnia 18 marca 1932 roku o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie dzierżawców rolnych. Ustawa ta określa jako cenę wykupu cenę sprzedaży parcelacyjnych gruntów państwowych. Do noweli tej została wniesiona przez referenta posła Jakowickiego poprawka rozciągająca moc obowiązującą ustawy na cały teren Rzeczypospolitej i na wszystkich dzierżawców,

którzy są we władaniu ziemi przynajmniej od 28 sierpnia 1924 r. Komisja poprawkę tę przyjęła. W związku z przyjęciem powyższej ustawy, poseł Świątkowski z PPS, wycofał swój wniosek w tej samej sprawie, jako już nieaktualny. Wniosek posłów Ch. Dem. w sprawie obniżenia cen sprzedaży ziemi, przy parcelacji na Śląsku Cieszyńskim, uznany został przez komisję za bezprzedmiotowy, jako objęty ustawami agrarnymi, które się w międzyczasie ukazały.

B.B. obraduje

Warszawa, 14. 3. Tel. wł.

Dnia 12 i 13 marca br. obradowały grupy skarbowe sejmowa i senacka B. B. pod przewodnictwem posła Czernichowskiego. W pracach tych brał udział minister Skarbu Zawadzki. Grupy B. B. przedyskutowały szereg projektów ustaw skarbowych, m. in. o podatku gruntowym, o 15 procentowym podatku do podatków bezpośrednich, o pożyczce inwestycyjnej, o amnestii podatkowej itp.

W dniu 14 marca grupy B. B. obradowały nad projektem ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. W obradach brało udział trzech ministrów, mianowicie Zawadzki, dalej minister Komunikacji Butkiewicz i minister Rolnictwa Poniąkowski, oraz wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Korsak. Do projektów ustaw zaproponowano w porozumieniu z rządem szereg zmian i uzupełnień.

Dlaczego rozwiązano Volkstag gdański?

Zamiar całkowitego zhitleryzowania W. Miasta

Berlin, 14. 3. PAT.

Przywódca okręgu gdańskiego partii narodowo - socjalistycznej, Forster, wyjaśnił wobec przedstawicieli prasy przyczyny i cele nowych wyborów w Gdańsku. Forster podkreślił, że narodowo-socjalistyczny Senat gdański nie potrzebował właściwie rozwiązywać Volkstagu, gdyż posiadał w nim większość, wynoszącą 56 procent głosów. Przyczyną więc rozwiązania dopatrywać się należy w tym, że obecny Volkstag nie odpowiadał swym składem nastrojowi i woli ludności gdańskiej. Przywódcy drobnych partii czerwonych, czarnych i reakcyjnych — oświadczył Forster — prowadzili w Volkstagu nierzeczową i nieodpowiedzialną krytykę wszelkich zarządzeń polityki narodowo-socjalistycznej. Koła te zakłócały porządek i przeciwstawiały się systematycznie partii narodowo - socjalistycznej. Poza tym zwracało też uwagę, że te grupy opozycyjne nie posiadały żadnego rozumienia dla polityki zagranicznej, prowadzonej przez gdańską partię narodowo-socjalistyczną wobec Polski, polityki, zmierzającej do utrzymania pokoju na wschodzie. Partie opozycyjne pracują stale przeciwko konstytucyjnemu regi-

me'owi narodowo-socjalistycznemu, wnosząc ciągłe skargi do instancji międzynarodowych i nadużywając konstytucji gdańskiej.

W dalszym ciągu Forster skreślił przebieg rokowań z przedstawicielami centrum, które — zgodnie z przyrzeczeniem, danym przez prezydenta Senatu w Genewie — zostały natychmiast w Gdańsku rozpoczęte. Ponieważ centrum zajęło stanowisko niezależne, żądając zniesienia najważniejszych zarządzeń i ustaw, wprowadzonych w latach ostatnich, frakcja narodowo - socjalistyczna postanowiła zwrócić się za pośrednictwem nowych wyborów do ludności gdańskiej i wystąpić jej z adresem w stosunku do tych partii. W końcu Forster wyraził przekonanie, że wybory 7 kwietnia przyniosą partii narodowo - socjalistycznej niewątpliwie znaczne powiększenie liczby posłów, a ich wynik udowodni Lidze Narodów, że większość ludności Gdańska popiera partię narodowo - socjalistyczną. Nowe wybory zapewnią pokojową politykę zagraniczną Senatowi narodowo - socjalistycznemu wobec Polski, a przedewszystkiem udowodnią światu niemiecki charakter Gdańska.

Zapowiedź dwóch galówek hitlerowskich

Rewja oficerów cesarskich i szturmowców

Berlin, 14. 3. PAT.

W najbliższym czasie odbędzie się w Berlinie dwie wielkie uroczystości o charakterze narodowym. W niedzielę, 17-go obchodzony będzie „Dzień Pamięci Bohaterów” wojny światowej, jako uroczystość czysto wojskowa, w której wezmą udział również wyżsi oficerowie dawnej armii cesarskiej. Zapowiedziana jest wielka mowa ministra Reichswehry, gen. Blomberga. W 4 dni później, 21-go b. m. w drugą rocznicę „Dnia Poczdamu”, rocznicy oficjalne-

go objęcia władzy przez partię nar.-socjalistyczną, aktu państwowego, w którym uczestniczył jeszcze prezydent Hindenburg, odbędzie się w Berlinie parada starej gwardji S. A. z udziałem 18 tysięcy szturmowców. Każdy oddział szturmowy reprezentowany będzie przez najstarszego służbowego członka. Defilada odbędzie się na Wilhelmstrasse przed kancelarią Rzeszy i odbierze ją prawdopodobnie osobiście kanclerz Hitler.

Książka znieważająca Polskę zalecona do użytku szkolnego w Niemczech

W niemieckich szkołach powszechnych polecony został do użytku podręcznik p. t. „Geschichte des deutschen Volkes für die deutsche Jugend nach den Richtlinien des Reichsministeriums des Innern”, napisany przez Józefa Gallego, radcę szkolnego, a wydany nakładem firmy Julius Beltz w Langensalza.

Autor tego podręcznika nie ukrywa swych antypolskich tendencji. Mianowicie na str. 185, w rozdziale, zatytułowanym: „O Górny Śląsk”, czytamy co następuje: „Nie wolno nam zapominać, jak Wschodni Górny Śląsk dostał się w ręce Polski. Od lutego 1920 r. przebywały wojska francuskie i kryminalna policja francuska na G. Śląsku, aby w związku z polskimi bandami urabiać Górnoślązaków

w duchu przychylnym dla plebiscytu. Rozbrojono nie tylko niemieckich mieszkańców, aby oddać ich całkowicie we władzę polskich bandytów, uzbrojonych w karabiny i amunicję z Warszawy, ale rozwiązano nawet policję niemiecką, aby pozbawić Niemców jakiegokolwiek zbrojnej ochrony.

Rezultat jednak głosowania wypadł tak, jak się tego spodziewano: korzystnie, przynosząc prawie ⅔ niemieckich głosów. Wówczas Polacy umieli rozpętać wielkie powstanie, wpuszczając z tamtej strony granicy dobrze uzbrojoną armię rozbójników w sile 50 tysięcy ludzi.”

Naturalnie w toczącej się walce dzielność niemiecka przewyższa o całe niebo polską. I tak we walkach o Górę św. Anny, w których autor pierwsze miejsce wyznacza Schlageterowi, Polacy poznali, co to jest bój („Als die Polen sahen, dass der Ernst des Krieges etwas anderes ist, als Banditenüberfälle, ist kein Halt mehr”).

Oczywiście nie przeszkadza to różnym sanacyjnym organizacjom prawdziwych i rzekomych powstańców popierać polityków, propagujących „zbliżenie polsko-niemieckie” i pisma wręcz służąco usposobione w stosunku do Rzeszy.

KORPORACJONIZM WE FRANCJI

Obrady 27-go francuskiego Tygodnia Społecznego odbędą się w roku bieżącym w Angers w dniach 22—28 lipca i poświęcone będą głównie tematowi ustroju korporacyjnego.

Jest rzeczą wysoce znamieną, że najważniejsza we Francji instytucja studiów socjalnych, jaką jest instytucja „tygodni społecznych”, odczuła konieczność omówienia zagadnienia korporacjonizmu, który u wszystkich narodów cywilizowanych wysuwa się jako forma ustroju gospodarczego, najlepiej odpowiadająca wymaganiom społeczeństwa współczesnego. Fakt, że Francja, zazdrośna strażniczka najbardziej śmiałych form liberalizmu ekonomicznego, odczuwa potrzebę zwrócenia się do najbardziej typowych form gospodarki uporządkowanej, wskazuje jasno drogę, jaką kroczy idea korporacjonizmu i sympatię, którą potrafiła zdobyć w umysłach światłych, rozumiejących, że nie należy upierać się przy zasadach, których błędność wykazuje rzeczywistość dziejowa, tak jak się to dzieje w chwili obecnej.

Tydzień społeczny w Angers, omawiając i próbując rozwiązać zagadnienie korporacjonizmu pod kątem widzenia katolickiego, takim, jak go przedstawiają encykliki „Rerum Novarum” Leona XIII i „Quadragesimo anno” Piusa XI, przyczyni się bezwątpienia do znacznego rozwoju idei korporacjonizmu, nie pomijając oceny rezultatów, osiągniętych we Włoszech, Austrii i Portugalii, gdzie korporacjonizm staje się źródłem nowego systemu gospodarczego.

Program prac, którymi zajmuje się Tydzień Społeczny w Angers, jest niezwykle obszerny, co świadczy, jak dalece katolicy francuscy interesują się zagadnieniami społecznymi. Stwierdziwszy załamanie gospodarcze, spowodowane przerostem egoizmu indywidualnego i narodowego, i rozpatrzywszy różne etapy rozwoju ekonomicznego, Tydzień Społeczny poświęci większą dozę uwagi systemowi korporacjonizmu, przyjętemu przez Włochy, Austrię i Portugalję i, porównawszy doświadczenia tych krajów z rezultatami, osiągniętymi przez system wolności syndykalistycznej w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Holandji i Belgii, zastanowi się, jaki system byłby najbardziej odpowiedni dla Francji.

Od studiów tych łatwą już będzie droga do wniosków, podyktowanych przez myśl katolicką. Ocenę się istotę stosunku państwa do obywatela, określi pojęcie władzy i jej stosunek do poczynań indywidualnych, zmierzających ku dobru powszechnemu, wyjaśni rolę ustroju korporacyjnego w naturalnym porządku społecznym i ekonomicznym i wskaże sposoby praktycznego zastosowania korporacjonizmu wraz z idącymi z nim w parze prawami i ograniczeniami wolności osobistej. Specjalną uwagę poświęci się roli jednostki w ustroju korporacyjnym oraz konieczności odnalezienia tej siły moralnej, która idei korporacjonizmu zapewniłaby postępie i rozwój w dziejach narodów cywilizowanych. Wreszcie Tydzień Społeczny zbada możliwości wprowadzenia ustroju korporacyjnego do społeczeństw, opartych na zasadach narodowościowych, jak również praktyczne wnioski z zastosowania tego ustroju w poszczególnych dziedzinach gospodarstwa narodowego. (KAP.)

Pamiętaj o bezrobotnych

Batalja zbrojeniowa w izbie Gmin

Anglja — Dominja i zobowiązania w Europie

(Od londyńskiego korespond. „Polonii“.)

Londyn, 11 marca 1935 r.

Galerja prasowa Izby Gmin, wypełniona po brzegi w dniu historycznej debaty zbrojeniowej nad Białą Księgą MacDonalda, przedstawiała niezwykle widok. Obok dziennikarzy z całej niemal Europy walczący o miejsce korespondencji japońscy i amerykańscy, wyraźnie majoryzujący kolegów europejskich. Łoża prasowa w Pałacu Westminsterskim jest niewygodną i przestarzałą. Może pomieścić najwyżej 100 dziennikarzy, gdy tymczasem w wydziale prasowym Foreign Office już na tydzień przed debatą zbrojeniową zapisało się po bilety zgórą 200 przedstawicieli prasy.

Z galerji prasowej rozlata się widok na ławy rządowe i ławy opozycji J. K. Mości. MacDonaladowe miejsce świeciło pustką, bo premier brytyjski zapadł rów-



Min. wojny w Londynie.

niez na dyplomatyczną chorobę (w istocie lekkie przeziębienie). Miejsce MacDonalda zajmuje prawdziwy przywódca konserwatystów i głowa rządu jednolitości narodowej Stanley Baldwin. Jest obecny Sir J. Simon i twórca Locarna zachodniego, zawsze z monokłem w oku, Sir Austin Chamberlain. Ze strony rządowej batalję zbrojeniową otwiera Baldwin, na ławach opozycji rej wodzi przywódca intelektualny Labour Party, major Attlee.

Baldwin jest opanowany, spokojny, flegmatyczny. Sens jego oświadczenia streszcza się w stwierdzeniu, iż tylko „twarda konieczność” skłoniła W. Brytanię do zwiększenia o 10 milionów funtów (250 milj. zł.) budżetu wojkowego na lotnictwo, armję lądową i flotę. Rząd jednolitości narodowej postanowił uzupełnić zbrojenia W. Brytanii, ale pozostaje wier-

t. j. utrwalenia pokoju w drodze kontynuowania rokowań bezpośrednich z Trzecią Rzeszą, w interesie sprowadzenia Niemiec do Ligi Narodów i wzmocnienia systemu paktów Ligi.

Biała Księga jest dokumentem, poddającym ścisłej analizie stan zbrojeń i atmosferę niepewności nie tylko na kontynencie europejskim, ale w całym świecie. Koncepcja Białej Księgi, uzasadniająca potrzebę nowych zbrojeń powietrznych, lądowych i morskich W. Brytanii, zrodziła się w wyniku specjalnej misji wysłannika „Foreign Office” do rządów dominjonalnych, Sir M. Hankey’a. Raport przywieziony nad Tamizę przez Sir M. Hankey’a stwierdzał, iż Dominja — zagrożone na wodach Pacyfiku, rosnącym konfliktem między Japonją a światem anglo-saskim nie mogą brać na siebie nowych zobowiązań natury wojskowej na kontynencie europejskim. W. Brytania pragnęłaby, by Dominja były uczestnikami „odmłodzonego” Traktatu Locarnńskiego i by wspólnie z Anglią przystąpiły do projektowanej konwencji lotniczej, jako uzupełnienia Locarna zachodniego z 1925 roku. Stanowisko Dominjów zamorskich, przeciwnych zaciąganiu zobowiązań wojskowych w Europie, utrudnia swobodę ruchów W. Brytanii.

Na wiosnę b. r., w związku ze srebrnym jubileuszem 25-lecia panowania J. K. Mości, otwarta zostanie w Londynie pierwszorzędnej wagi konferencja premierów Dominjów, na której powzięte zostaną postanowienia co do polityki W. Brytanii i Dominjów w Europie i interwencji w wypadku zatargu zbrojnego. Dominja mają powziąć decyzję co do systemu bezpieczeństwa, W. Brytania podejmie się dalszej obrony morskiej Dominjów i ich zamorskiego handlu, jeśli Dominja zabezpieczą W. Brytanię, inni słowy jeśli Dominja zmieniają swe dotychczasowe stanowisko co do zobowiązań wojskowych w Europie. Londyn stoi na stanowisku, że gdyby kiedykolwiek Niemcy uderzyły na zachód Europy, to całe Imperjum zostałoby wciągnięte w konflikt i przeciwstawiliby swe siły napastnikom na Francję, Belgję i Holandję.

W Białej Księdze tylko pięć wierszy (na blisko 400 wierszy tekstu) zawiera uwagi, godzące w reżim hitlerowski, jako przyczynę wzrostu uczucia niepewności w Europie, i co zatem idzie, szukania ratunku w wyścigu zbrojeń. W pięciu wierszach autorzy Białej Księgi wyrazili „votum nieufności” Trzeciej Rzeszy. Biała Księga nie jest dokumentem Foreign Office’u (min. spraw zagr.), ale jest wydawnictwem stałej Komisji Obrony Imperjum, stąd po burzy, jaka wywołała jej publikacja w przeddzień podróży Simona do Berlina, pojawiają się próby złagodzenia ciosu, tłumaczenia, iż chodziło tylko o stwierdzenie suchych faktów, że Trzecia Rzesza figuruje w rzędzie państw, bu-

Czy zastanawialiście się kiedyś nad tem

dlaczego właśnie KALODONT?

Aby zęby były zdrowe i piękne przez całe życie, należy je czyścić codziennie i to dokładnie. Czy w tych warunkach nie należy dokonać starannego wyboru środka do pielęgnacji zębów?

3 zalety przemawiają za Kalodontem:

1. Łagodna pianą dociera do wszystkich miejsc, których szczoteczka nie dosięga.
2. Idealnie delikatna pasta czyści emalię.
3. Zawarty w niej Sulforicynoleat pg. dra Braeunlicha zapobiega tworzeniu się niebezpiecznego kamienia nazębnego.

KALODONT

PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

dzących niepokój swemi zbrojeniami lotniczymi i chemicznymi.

W kołach konserwatywnych mówią, iż Niemcy nie wiedzą całkiem dobrze, czego chcą. Kanclerz Hitler deklamuje o pokoju i „równości”, Herr von Schnee, b. gubernator w niemieckiej wschodniej Afryce mówi już o równości kolonialnej, prof. Banze mówi o niemieckim imperjum od M. Północnego i Bałtyku po M. Śródziemne, Rosenberg ma w programie oderwanie części Rosji (Ukraina), Dr. Schacht żąda powrotu dawnych kolonii Rzeszy, Oswald Spengler mówi o odrodzeniu upadłej białej rasy w duchu pruskim. Tak długo, jak pokazną będzie lista żądań niemieckich — mówią nad Tamizą — trwałe porozumienie z Trzecią Rzeszą okaże się niemożliwością.

Sir J. Simon wyruszy do Berlina pod

ZIMNY TUSZ.



Przyczyna dyplomatycznego przeziębienia.

koniec marca, by się przekonać, jakie są zamiary Trzeciej Rzeszy. Lord Lothian sądzi, że Hitler nie chce wojny. W Londynie mówią, że jeżeli W. Brytania i Trzecia Rzesza zgodzą się, iż niema być wojny w Europie przez 10 lat, to wojny nie będzie. W. Brytania podejmie się roli sprowadzenia Trzeciej Rzeszy do Genewy i umocnienia systemu paktów Ligi. Inicjatywa polityczna Anglii na kontynencie pójdzie po linii przywrócenia prestiżu Ligi Narodów na zasadzie równości między państwami zachodniej i wschodniej Europy. Dyskretnie zabiega Anglja o powrót do Ligi Japonii, pokłóconej z Genewą na tle konfliktu mandżurskiego i przystąpienie do Genewy Stanów Zjedn. Simon pragnie jednak w pierwszym rządzie pogodzić Trzecią Rzeszę z Ligą.

Albion.

W.J. LOCKE

Opuszczeni

POWIEŚĆ

przekład autoryzowany z angielskiego

16)

Joyce nie potrafiłby w tym momencie skłamać z przekonaniem, choćby miał u nóg cały świat. Stał, patrząc na nią posennie. Nie wiedział, co powiedzieć. Mózg i język odmówiły mu posłuszeństwa. Annie odsunęła się instynktownie od światła i skierowała w ciemną ulicę, którą zawsze wracali.

— To kłamstwo! — rzekł z rozpaczą, idąc za nią.

— Nie! To prawda! Widzę po twojej twarzy! Dlatego zjechałeś wdół, pomiędzy chamów... Dlatego trzymasz się sam... dlatego nie chciałeś dziś iść na spacer... W więzieniu doznałeś tej biedy, co to mówiłeś, że mnie się o takiej nie śniło... Nie masz co się zapierać...

— Więc przyznaję się! — rzekł Joyce. — Odpokutowałem swoją winę dziesięciokrotnie. Na Boga, Annie, zapomnij o tem!

— Idź precz! — krzyknęła, przyspieszając kroku. — Nie chcę cię więcej widzieć. Och, obrzydliwość mnie bierze na to wszystko! Precz, zabieraj się!

Nie dał się odpędzić. Szedł za nią, błagając o litość. Był na jej łasce i nie łasce.

— Myśl o mnie, co się podoba! — rzekł. — Nie będę ci wchodził w drogę. Tylko, że... jedno twoje słowo może mnie zgubić. Nie mów nikomu, okaż się honorową kobietą. Tobie nie zrobiłem nic złego...

— Właśnie, że zrobiłeś! — krzyknęła, przystając i zwracając się do niego twarzą. — Pocałowałeś mnie! Śmiałeś mnie pocałować! Prawdziwy dżentelman, taki łaskawy, zniżający się do głupiej, prostej dziewczyny...

Myślałam, że taki pan nie dla mnie! Pan! Złodziej kieszonkowy!

— Znieważasz mnie tak, jakbym był naprawdę pospolitym złodziejem! — rzekł z goryczą. — Dobranoc... pani! Nie będę się dłużej naprzykrzał.

Ustał jej z drogi na znak, że może przejść. Obrzuciła go kamieniem spojrzaniem, plunęła okrzykiem wstępu, odwróciła się szybko i uciekła.

Joyce patrzył za nią, dopóki mu nie znikła w mroku, słabo oświetlonej ulicy. Wtedy dopiero ruszył w jej ślady, bez obawy, że się zrównają.

Nagle zląkł się jej oburzenia. Gdyby jeszcze mógł z nią pomówić przed ranem, możeby zdołał wymóc na niej litość i milczenie. Myśl ta opanowała go tak gwałtownie, że nie mogąc znieść niepewności, ruszył biegiem. Początkowo pędził chodnikiem cichej, bocznej uliczki, później jezdnią większej, dość ruchliwej ulicy. Nie zważał na to, że wpadał na ludzi, że go wysyłali do wszystkich diabłów. Dogonił Annie w chwili, gdy wkładała klucz w zatrzask.

— Annie! — krzyknął, dysząc ciężko ze zmęczenia. Przyrzeknij mi, że nie powiesz nikomu.

Otworzyła spokojnie drzwi i stała w ciemnej sionce.

— Nic nie przyrzekam! Nie chcę cię widzieć na oczy!

Z temi słowy zatrzaskała mu drzwi przed nosem.

Odwrócił się z ciężkim sercem i poszedł do siebie.

Dopiero po jakimś czasie zdjął go uraza o jej prostacki gniew. Później również zaczął się zastanawiać, dlaczego tak nagle przeszła z przyjaźni do nienawiści.

Narazie bezsenne godziny nocy wypełniła rozpacz, strach przed jej językiem i bolesny niepokój o zachwiane nadzieje. Nie napisał do Iwony. Drobną tryumf wieczoru rozsyłał się jak wesół pagoda, trafiona piorunem...

ROZDZIAŁ VII.

STRACONA NADZIEJA.

Nazajutrz wyruszyli popołudniowym pociągami do Leeds. Zastał na dworcu większość zespołu. Powitano go ciekawymi spojrzeniami. Zauważył potrącania i szepty. Chórystki, otaczające Annie Stevens, bledszą i bardziej wyzywającą niż zazwyczaj, chlotały. Grupa kolegów rozproszyła się za jego zbliżeniem. Zrozumiał...

Obawy, które go dręczyły całą noc i pół dnia, spełniły się.

Zbladł tak, że mu nawet wargi zbieleły. Poczul, że cały drży. Wiedziony resztką instynktu samozachowawczego, podszedł do Blake'a, stojącego obok jednego z zamówionych wagonów. Jak mu się zdawało, długą chwilę nie mógł wydobyć słowa z zaciśniętego gardła. Wreszcie zapytał głupio, o której godzinie pociąg rusza.

— O czwartej czterdzieści! — padła lakoniczna odpowiedź.

— A o której będziemy w Leeds?

— Skąd ja mogę, u diabła, wiedzieć? Chcesz wiedzieć, to zapytaj konduktora! — funknął Blake.

Z temi słowy odszedł do paru kolegów, stojących o kilka kroków dalej. Joyce zbyt był nieszczęśliwy, żeby się poczuć dotkniętym tą niegrzecznością. Poszedł wzdłuż pociągu i widząc w oknie jednego z kolegów, wywnioskował, że przedział

jest przeznaczony dla chóru i wsiadł. Zaszywszy się w najdalszy kąt, zasłonił się gazetą.

Wsiadła reszta. Pociąg ruszył.

Początkowo panował nastrój przyzmu. Potem ktoś zaproponował grę w karty. Do Joyce'a nikt się nie odzywał.

W Selby pociąg stał przeszło godzinę. Joyce, spragniony samotności, wysiadł pośpiesznie i poszedł włóczyć się po polach. Wrócił w ostatniej chwili. Nagły cios oszołamiał go w dalszym ciągu tak dalece, że nie mógł się zdobyć na składny wysiłek myśli. Rozmyślne okrucieństwo Annie nie chciało mu się pomieścić w głowie. Okropny wstyd wobec całego zespołu doskwierał jak ogień tortura. Jedno tylko widział jasno: niemożliwość dalszej pracy w trupie. Nawet gdyby dyrekcja nie wzięła pod uwagę jego kompromitacji, to wolałby zdecydować gdzie z głodu, niż żyć w atmosferze wstępu i pogardy. Już sama podróż do Leeds była męką. Znieś jeszcze to, a potem...

Wrócił na stację o zmierzchu. Konduktor już sygnalizował odjazd zieloną chorągiewką. Joyce ujmował właśnie za kłamkę drzwi od przedziału, gdy usłyszał głos McKay'a:

— Że chłop siedział, to jeszcze nie dowód, żeby miał ściągać w garderobie zegarki!

Otworzył drzwi. Powitało go martwe milczenie, które trwało z niewielkimi przerwami do końca podróży. Spoglądał na siedmiu towarzyszy za straszne uczuciem odosobnienia.

Jeszcze przed dwudziestu czterema godzinami kochał ich za dobroć, za koleżeństwo. Wił się w mece. W uszach dzwoniły mu echem słowa Mc Kaya, okropne, chociaż najwidoczniej wypowiedziane w jego obronę. Spotkawszy się w pewnej chwili z jego oczami, wyczytał w nich życzliwość. Zato inni unikali wzroku wyrzutka.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Ile wart jest tron Sjamu?

B. król Prajadhipok dobrze sobie radzi w Europie...

Gdy król Prajadhipok z Sjamu wybrał się w towarzystwie swej żony ubiegłego lata w podróż poprzez wielkie miasta i światowe miejscowości klimatyczne Europy, nikt nie mógł przypuszczać, iż nigdy już nie miał zobaczyć wspaniałego pałacu królewskiego w Bangkoku. Od owego pamiętnego dnia, w którym władzę w kraju najpobożniejszych mnichów Buddy ujęli w swe ręce przeciwnicy króla, były władca żyje jak człowiek prywatny, prowadzi zdala od swej ojczyzny życie hojnie dobrami materialnymi obdarzonego bogacza i podobnie do swego towarzysza losu, Alfonsa hiszpańskiego, chętnie i często przebywa w najmodniejszych miejscowościach Rivieri francuskiej, lub też Szwajcarii.

Król Prajadhipok razem z tronem swoich przodków stracił również 82 rozmaite tytuły, odziedziczone do założycielach dynastji Szakri, która wstąpiła na tron Sjamu w czasie rewolucji francuskiej. Niektóre z tych tytułów królewskich brzmią dla Europejczyka nieco dziwnie. Że król nosi tytuł „Poskromiciela trzech słoni” (w herbie Sjamu widnieją trzy białe słonie na złotym polu) i „Wnuka gwiazd ze wschodu”, — to jeszcze człowiek zachodni może strawić. O wiele dziwniej już brzmi dumny tytuł „właściciela 24 parasoli”. Każdy, kto nosi w Sjamie sandały, daje w ten sposób dowód swej zamożności, każdy zaś, kto chroni się przed tropikalnymi promieniami słońca, przy pomocy parasola dowodzi swego szlachetnego pochodzenia. Posiadanie większej ilości parasoli wskazuje na pochodzenie ze starej szlachty. Prawo spacerowania z 24 parasolami przysługiwało w Bangkoku oddawna tylko najwyższej, arystokracji. Mało jest jednak prawdopodobieństwa, aby Prajadhipok, niegdyś uczeń słynnego kolegium angielskiego w Eton, korzystał z tego specjalnego przywileju...

O ile europejska podróż króla prz-

spieszyła prawdopodobnie utratę tronu, to jednak ten wielki zwrot w jego losie nie przyszedł całkiem nieoczekiwanie. Prajadhipok, który widział upadek tytu europejskich dynastji, okazał się o wiele przeznieszy od niektórych kolegów na zachodzie. Wczasy przewidywał niebezpie-

ljonami poddanych? Liczni francuscy przyjaciele b. władcy zapewniają, że Prajadhipok pogodził się z tą wielką stratą. Król nie przeklina swoich wrogów. Jak niegdyś, gdy był jeszcze w swoim kraju głową 16.000 świątyni i 130.000 kapiarów tak i teraz na wygnaniu odmawia



B. król Sjamu Prajadhipok wraz z małżonką.



czeństwo i ubezpieczył się, odpowiednio wysoko w angielskich i amerykańskich towarzystwach ubezpieczeniowych, od ewentualnej utraty tronu.

Ile są warte prawa władcy Sjamu?

Dwa wielkie towarzystwa ubezpieczeniowe, z których jedno rezyduje w San Francisco, a drugie w Londynie, wiedzą teraz o tem bardzo dobrze. Muszą one wypłacić upadłemu władcy premję w wysokości 700.000 dolarów, której pierwsza rata, 40.000 dolarów, została przekazana właśnie przed kilku dniami.

Czy 42-letni król odczuwa tęsknotę za swoim złotym pałacem w Bangkoku? Czy tęskni za widokiem swego ozdobionego brylantami berła, które mu dawało nieograniczoną władzę nad prawie 10 mi-

liona razy dziennie modlitwy za pomyślność swej ojczyzny.

Pozatem jednak król Prajadhipok zmienił się prawie zupełnie. Zarządza on pozostałym mu okazałym majątkiem, dając dowody zapobiegliwości i umiejętności przewidywania prawdziwego wielkiego kupca. Przez zaufanych ludzi, kazał zakupić wielkie ilości akcji na londyńskiej i paryskiej giełdzie i w ich wyborze miał tak szczęśliwą rękę, że dziś już może zgarniać poważne zyski.

Niedawno temu królewski kapitalista został pozatem właścicielem hotelu. W czasie swego pobytu w Pradze tak dalece spodobało mu się urządzenie wielkiego, położonego w środku miasta hotelu, do którego para królewska zajechała, że nie-

dawno temu kupił go.

Władca kraju trzech słoni jest zdaje się pierwszym królewskim hotelarzem w Europie.

Niewątpliwie, o ile chodzi o jego osobiste interesy, był król Sjamu Prajadhipok wykazał niezwykle dar przewidywania...

Z bliska i z daleka

1.369 TŁUMACZEN MODLITWY PANSKIEJ.

Pewien uczony węgierski złożył papieżowi na specjalnej audjencji cenną kolekcję tłumaczeń modlitwy „Ojcze Nasz”. Zbiór ten jest uzupełnieniem innej kolekcji tłumaczeń Modlitwy Pańskiej, złożonej z blisko 990 tekstów i ofiarowanej papieżowi w roku 1925-ym. Oba zbiory obejmują tłumaczenia, przejmowane z najrozmaitszych wydań Pisma świętego, ksiąg liturgicznych i katechizmów. Stanowią one cenny dokument historyczny, informujący jak w różnych wiekach różne ludy w językach swoich i narzeczach powtarzały tę najdoskonalszą modlitwę.

PIANKA MORSKA.

Pianka morska jest minerałem (tzw. magnezji), wydobywanym przeważnie w Azji Mniejszej. Wykopana z ziemi jest zupełnie miękka, ale, wystawiona na powietrze, szybko twardnieje. W miejscowości Sepetdže w Azji Mniejszej jest przeszło 20.000 jam, z których wydobywają piankę morską. Wszystkie te kopalnie mieszczą się na przestrzeni sześciu mil kwadratowych. Przemysł wydobywania pianki morskiej w Azji Mniejszej istnieje już przeszło tysiąc lat. Wydobytą piankę wysyłają przeważnie do Wiednia, gdzie wyrabiają z niej cygaronki i fajki, oraz inne drobne przedmioty, często bardzo artystycznie wykonane.

WIECZNY ZEGAR.

W starem mieście szwedzkim, w Oerebro, podziwiać można zegar, który od listopada 1916 r. idzie bez naciągania. Zegar jest pneumatyczny, a system dźwignów, poruszanych przez ściśnięte powietrze, nakręca co pewien czas sprężynę zegarową. Wynalazca zegara twierdzi, że zegar przestanie chodzić dopiero po zużyciu się mechanizmu.

POD WŁOS...

Sprostowanie i komentarz

W związku z teletenem, p. t. „Świństwo”, zamieszczonym u nas w dn. 9-go marca, naczelnik więzienia w Chorzowie nadesłał nam sprostowanie, w którym po stereotypowym oświadczeniu, iż „nieprawda jest...”, pisze nam, że natomiast: „...prawdą jest, że niewidomy inwalida, Jan Pawlikowski z Wielkiej Dąbrowki odbywał w tut. więzieniu karę aresztu przez 1 dzień. Prawdą jest, że po odbyciu kary przez Pawlikowskiego, Zarząd więzienia w Chorzowie poczynił starania o odpowiednie towarzystwo dla Pawlikowskiego w celu odstąpienia go do miejsca zamieszkania. Prawdą nadal jest, że zgłosił się do więzienia p. Marcin Rabus z Wielkiej Dąbrowki, ul. Kościuszki 12 w celu odebrania Pawlikowskiego, na towarzystwo, którego Pawlikowski zgodził się. W końcu prawdą jest, że Pawlikowski został oddany p. Rabusowi w kancelarii więzienia i następnie odprowadzony do miejsca zamieszkania w Wielkiej Dąbrowce”.

Otóż bardzo mi przykro, ale sprostowanie to wymaga pewnego komentarza.

A więc przedewszystkiem muszę się zapytać, dlaczego zarząd więzienia poczynił starania „o odpowiednie towarzystwo” dla Pawlikowskiego dopiero po odbyciu kary przez niewidomego inwalidę? Czyż nie można było o tem pomyśleć przed jej odbyciem?

Następnie, dlaczego zarząd więzienia czynił starania o odprowadzenie Pawlikowskiego u osób trzecich? Czyż nie mógł tego skutecznie, jak to się mówi, we własnym zakresie? Zwłaszcza, jeśli we własnym zakresie Pawlikowskiego do więzienia przyprowadził?

Przecież to łatwo jest sobie wyobrazić, jak ta cała procedura wyglądała:

Niewidomy inwalida chce opuścić więzienie, ale nie może. Zwraca się więc do zarządu więzienia z prośbą o eskortę. Na to zarząd więzienia dopiero zaczyna szukać kogoś z Wielkiej Dąbrowki. Jak to długo trwało? Dzień, dwa, tydzień? To zależy przecież od tego, w jaki sposób szukano.

A teraz zapytajmy się, kto szukał? Naturalnie ktoś ze straży więziennej. Ten ktoś znalazł w końcu p. Marcina Rabusa. A gdyby go nie znalazł, to co? Szukałby z pewnością drugiego jakiegoś p. Marcina — prawdą? O ileby naturalnie mu się śpieszyło...

Czyż, że z tego wynika jedna bardzo logiczna konkluzja: Jeśli strażnik więzienia z Chorzowa znalazł czas na szukanie i w końcu na znalezienie kogoś z Wielkiej Dąbrowki, to czyż tego czasu nie mógł poświęcić na odnalezienie p. Pawlikowskiego do domu?

Mnie się zdaje, że z całą pewnością — mógł.

A czy zarząd więzienia w Chorzowie może to zrozumieć...?

Niejaki X.

Notatki z nauki i sztuki

KONKURS NA POWIEŚĆ DLA DZIECI.

Redakcja czasopism dziecięcych „Piomyk” i „Piomyczek” ogłaszają konkurs na powieść dla dzieci w wieku od lat 8 do 10 lub w wieku lat 11—13.

Pierwsza nagroda — 2.000 złotych, druga nagroda — 1.000 zł., trzecia nagroda — 500 zł.

W razie nieprzyznania pierwszej nagrody, redakcja zastrzega sobie możliwość podziału, celem ufundowania dalszych nagród trzecich, lub nawet mniejszych.

Niezależnie od nagród, utwory nagrodzone mają pierwszeństwo druku w „Piomyku” i „Piomyczku” i będą honorowane według zwykłych norm.

Tematy powieści są dowolne (z życia szkolnego, sportowe, lotnicze, przygody etc. etc.).

Rozmiary powieści dla dzieci młodszych nie mogą przekraczać 26—28 stron druku, formatu „Piomyka”. Jeżeli chodzi o powieść dla starszych, dopuszczalny jest rozmiar 52 stron druku, formatu „Piomyczka”.

Powieści winny być nadsyłane w maszynopisie, lub rękopiśmie czytelnym, pisany po jednej stronie. Utwory należy podpisać nie nazwiskiem, ale godłem. Nazwisko należy przesłać osobno w kopercie zamkniętej, opatrzonej tem samym godłem, co rękopis.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1. X. 1935. Zarówno rękopisy jak i maszynopisy, jak też koperty z godłami i nazwiskami należy przysłać do Redakcji „Piomyka” i „Piomyczka” (Warszawa, ul. Dobra 6, I piętro).

Jury stanowić będą: Komitet Redakcyjny „Piomyka” i „Piomyczka” oraz delegaci organizacji literackich.

ARTUR RUBINSTEIN I LUDOMIR RÓŻYCKI W SZTOKHOLMIE.

Wczoraj odbył się tu drugi koncert Artura Rubinsteina. Tęgoż wieczoru koncertował w radio sztokholmskim Ludomir Różycki. Na cześć kompozytora polskiego, którego operę „Eros i Psyche” wystawiła w tych dniach tu-

tejsza Opera Królewska, odbyło się przyjęcie w poselstwie polskim. Poza Różyckim podejmowany był przez tutejszą kolonję polską.

EWA BANDROWSKA-TURSKA W AMERYCE.

Ewa Bandrowska-Turska koncertowała w Nowym Jorku w sali „Carnegiehall”, przyjmowana owacyjnie. Artystka wykonała olbrzymi program, złożony z utworów muzyki polskiej i zagranicznej. Prasa podnosi wielkie walory artystyczne śpiewaczki polskiej i mistrzowskie opanowanie głosu. W marcu wystąpi artystka w Cleveland trzy razy w „Cyfliku Sewilskim” i dwa razy jako solistka w koncercie orkiestry filharmonicznej pod batutą Rodzińskiego.



Wytworna Kobieta

pragnie być dobrze perfumowana. Dlatego też wyróżnia pachnącą wiosną i kwiatami

Lady Eau de Cologne



Życie gospodarcze

Tajemnica nieurzędowa czyli skandal z traktatem polsko-angielskim

Niejednokrotnie już poruszano sprawę ogłoszenia traktatów handlowych w Polsce. Zwykle tak bywa, że o ulgach celnych dowiadują się najpierw kupcy w kraju, zawierającym z Polską traktat handlowy. Od nich skończy dowiadują się o ulgach, przyznanych Polsce i udzielonych przez Polskę... nasi kupcy.

To, co się ostatnio dzieje z traktatem handlowym polsko-angielskim, zastrawia wprost na skandal. Oto dzisiaj przewidywano wprowadzenie w życie przepisów tego traktatu i ulgowe stawki celne. W Anglii ogłoszono je 27 ub. miesiąca. W Polsce natomiast 9 bm. ukazał się „Monitor” z pełnym tekstem traktatu, oprócz... stawek celnych. W tym „Monitorze” była uwaga, że stawki celne ogłoszone są w Dzienniku Urzędowym ministerstwa Skarbu. Nie wiemy, kto był upoważniony do wysłania „Monitorowi” sprostowania, brzmiącego: nieprawdą jest, jakoby w Dzienniku Urzędowym ministerstwa Skarbu ogłoszono ulgowe stawki celne, przyznane Anglii przez Polskę i Polskę przez Anglię itd. W każdym razie takie sprostowanie byłoby na czasie, bowiem Dziennik Urzędowy ministerstwa Skarbu zawiera tylko ogłoszenie, że wykaz stawek celnych z traktatu polsko-angielskiego jest do nabycia w minister-

stwie Skarbu. Rozesłano go też urzędem celnym.

Oczywiście urzędy celne muszą go mieć, bo już od 14 bm. stosują nowe cła, ale co mają urzędy celne do listy trzeciej, zawierającej cła na towary polskie, przywożone do Anglii? Co to obchodzi urzędy celne? Natomiast napewno bardzo to interesowało kupców, którzy obecnie muszą albo „dowiadzać się prywatnie”, albo czekać tydzień, aż przyjdą z Warszawy zamówione wykazy ulg celnych.

Poniżej zamieszczamy jeszcze niektóre ulgi celne, przyznane Anglii. Choć od 100 kg dla towarów pochodzenia angielskiego wynosić ma:

Tygle grafitowe 70 zł., stal szlachetna stopowa o wytrzymałości powyżej 55 kg. na metr kwadratowy, w blachach i taśmach, 40 zł., wyroby z żelaza kowalnego, nieobrobione, o wadze poniżej 200 gr. — 60 zł., wyroby z blachy żelaznej i stalowej o grubości 4 mm i mniej, prócz osobno wymienianych w taryfie, cynowane, cynkowane, obolwione, wagi 50 g do 1 kg — 120 zł., łańcuchy stawkowe, rolkowe, gąsła o wadze metra do 3 kg — 200 zł., poniżej 1 kg — 270 zł., wióry żelazne i stalowe — 30 zł., łopaty i szpadle z rączkami i bez, laki-

rowanne — 43 zł., druta, żelaza do wiórników — 205 zł.

Silniki tłokowe spalnowe o wadze ponad 70.000 kg — 50 zł., o wadze 10 do 70 tys. kg — 55 zł., o wadze 3 do 10 tys. kg — 75 zł., 1,5 i 3 tys. kg — 100 zł., o wadze 500 do 1.500 kg — 130 zł., 300 do 500 kg — 200 zł., mniejsze 260 zł., plugi motorowe 30 zł., silniki samochodowe, motocyklowe, traktorowe, lotnicze, wagi powyżej 500 kg, mniej niż 6 cylindrowe — 600 zł., lokomobile 80 zł.

Na zakończenie wiadomość dla sportowców i ludzi piszących. Cła na rakiety tenisowe obniżono z 3.000 zł. do 900 zł. od 100 kg. Wieczne pióra również potanieją. Od pióra, zaopatrzonego w złotą stalówkę, cło wynosić będzie 2,50 zł. Od innych piór 2,500 zł. od 100 kg.

Zjazd właścicieli nieruchomości

W dniu 17 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd przedstawicieli stowarzyszeń własności nieruchomości miejskiej z całej Polski.

Na zjeździe omówione będą sprawy moralizatorskie mieszkaniowe dla bezrobotnych lokatorów, oraz sprawy dodatków i opłat komunalnych miejskiej własności nieruchomości.

Zjazd wykona delegację, która interweniuje będzie w tych sprawach u władz rządowych i ustawodawczych.

NOTOWANIA GIELDOWE

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 marca 1935 r.

Ceny parytetu Poznań.

Złoto cena tranżakcyjna tranż 700 km 15,50. Złoto cen tranżakcyjna tranż 15 km 15,50. Owies 14,50—15,00. Owies nadający się do siewu 15,10—15,50. Otręby jęczmień 10,25—11,75. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie spokojne.

URZĘDOWA CENULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH z dnia 14 marca 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytetu wazon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen tranżakcyjnych:

Złoto 16,00. Pszenica jednolitą 19,00—19,50. Owies jednolitą 16,50. Owies zbierany 17,50. Mąka pszenica gat. 1A 0-20% 32,25—32,50. Mąka pszenica gat. 1B 0-45% 31,50. Mąka pszenica gat. 1E 0-65% 26,50. Mąka żytnia la do 55% 25,00. Mąka żytnia lb do 65% 24,00. Otręby pszenne średnie z przem. standard. 11,25. Otręby żytnie średnie z przem. standard. 10,75—11,00. Kuchy liniane 18,80.

Nasiona: Seradela 15,50

Ceny orientacyjne niezmiennione. — Usposobienie spokojne.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

z dnia 14 maja 1935 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poź. budowlana 47,00. 5 proc. poź. konwersyjna 69,75—69,00. 5 proc. poź. kolejowa 63,50. 4 proc. poź. dolarowa 53,50 do 53,60. 7 proc. poź. stabilizac. 73,00, 73,13, 73,50 drobne. 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25. 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00. 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 7 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie Kredyt. 53,75—54,25—54,00.

Akcje:

Bank Polski 90,25. Warsz. Tow. Fabryk Cukru 34,00. Węgiel 14,10—14,50. Włopot 11,25—11,00—11,20. Ostrowiec serja B 22,25 do 22,80. Starachowice 16,50—16,45—16,50. Haberbusch 42,75—43,25. Tendencja przeważnie mooniejsza.

Dewizy:

Belgia 123,80, 124,11, 123,40. Gdańsk 173,00, 173,43, 172,57. Holandia 359,30, 360,20 358,40. Londyn 25,18, 25,31, 25,05. Nowy Jork 5,29,125, 5,32,125, 5,25,125. Nowy Jork kabel 5,29,25, 5,32,25, 5,25,25. Paryż 34,98, 35,07, 34,89. Praga 22,16, 22,21, 22,11. Szwajcaria 171,95, 172,38, 171,52. Włochy 44,12, 44,24, 44,00. Berlin 213,30, 214,30, 212,30. Oslo 126,80, 127,25, 125,95. Kopenhaga 112,75, 113,30, 112,20.

Waluty:

Dolar prywatny 3,25,25. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Pożyczka dolarowa 78,00. Pożyczka Dillmowska 93,00. Pożyczka stabilizacyjna 123,75. Pożyczka warszawska 71,50. Pożyczka śląska 73,375.

Prof. Wagemann za wielkimi robotami publiczn.

Odczyt niemieckiego ekonomisty w Warszawie

Dnia 1 bm. na zaproszenie Towarzystwa Ekonomistów i Statystów Polskich, profesor E. Wagemann, dyrektor niemieckiego instytutu badania koniunktury, wygłosił w Warszawie odczyt p. t.: „Współczesne metody polityki koniunkturalnej”.

Według mówcy, od 1932 roku sytuacja gospodarcza świata wykazuje pewne oznaki poprawy, ale jednocześnie w wielu krajach aktualną staje się dyskusja, czy się jest na właściwej drodze.

Klasyczna teoria gospodarcza żąda odbudowy wolnego rynku — wolności powiązań międzyrynkowych — samoczynnego odbudowania sił gospodarczych na drodze samoregulowania się przerosłów. Ta mechanika, o ile kiedykolwiek istniała, nie odpowiada dzisiejszej rzeczywistości. Obecny kryzys różni się od dawnych długością i intensywnością dynamiki w przebiegu jego fał.

Stato się jasnym, że obecny kryzys sam siebie nie pokona, stąd powstał program walki z kryzysem, program polityki koniunktury. Współczesne metody używane w tej walce dadzą się podzielić na metody prywatno-gospodarcze i metody państwowe. Metody prywatno-gospodarcze znajdują ujęcie bądź w formie polityki deflacyjnej, bądź też w formie dewaluacji dającej przez nominalną wyższkę cen do realnej obniżki kosztów.

Politykę deflacji prowadzą kraje bloku złotego, a także Niemcy i kilka innych krajów. Metodę dewaluacji zastosowała Anglia, kraje bloku sterlingowego i Stany Zjednoczone. Anglia przez właściwe uchwycenie momentu dewaluacji, uzyskała poprawę eksportu oraz poprawę sytuacji gospodarczej wewnątrz kraju. Zastosowanie dewaluacji w Stanach Zjednoczonych było aktem czysto administracyjnej natury. Płynność dolara jest w chwili obecnej istotną przeszkodą dla ożywienia koniunktury

w Stanach Zjednoczonych oraz w całym świecie. W dalszym ciągu prelegent omówił politykę deflacyjną stosowaną w Polsce i w Niemczech.

Metoda koniunktury państwowej nie jest niczem innym, jak zastępowaniem inicjatywy prywatnej. Obawy inflacji przez wypuszczenie dodatkowej emisji w krajach, w których deflacja posunęła się bardzo daleko, nie mogą być poważne. Poważną obawę budzi tylko gospodarka zewnętrzna.

Prof. Wagemann z dużą dozą sympatii mówi o robotach publicznych, które, zdaniem jego, nie muszą za sobą pociągać inflacji i spowodują ożywienie rolniczych komorek gospodarstwa narodowego.

Lekkie oznaki polepszenia koniunktury na świecie niewieleby oznaczały, gdyby nie były one jednocześnie oznakami zjawiska, że torują sobie drogę potężne przemiany strukturalne, jakie zachodzą w gospodarstwie światowym. Reformy i przebudowa, jako takie, oznaczają już potężne impulsy rozwojowe.

Państwo i gospodarstwo dokonało już gigantycznych dzieł. Tu prelegent przytacza fakt, że w Stanach Zjednoczonych zostały przyjęte projekty, aby całe polacie kraju nanowo załuszczyć, lub regulować Mississippi, w Niemczech zaczęto rozbudowywać miasta, zostały stworzone nowe sieci dróg — są to tylko pierwsze kroki do przebudowy, które nam da trwałą podstawę wyjścia z kryzysu.

Charakterystyczne jest, że każdy kraj chce wyrównać swój bilans płatniczy, a najtragiczniejszą w tem rolę grają niestety narody wie-rzyckie. Dla Europy punkt zwrotny leży w stanowisku Stanów Zjednoczonych, które powinny zrozumieć, że na dłuższą metę stosowana dotychczasowa polityka jest szkodliwa zarówno dla nich, jak i dla całego świata.

Z tajemnic „Wspólnoty Interesów”

Kilka dni temu „Polonia” doniosła, że syndykowi, p. Mieczysławowi Chmielewskiemu, nadzór „Wspólnoty Interesów” przekazał do jednej z finansowych instytucji w Katowicach kwotę 140.000 zł. Z wielkim oburzeniem katowicki organ komorników, nadzorców, mościł. Zbadaliśmy jeszcze raz naszą władzę. Zbadaliśmy jeszcze raz na swą własność i w całej pełni ją podziwiamy. Dodajemy jeszcze, że p. Chmielewski kwotę tę podniósł z tej instytucji przez swoją sekretarkę, która przysłała z jego pełnomocnictwem. W „Wspólnocie Interesów” proces uzdrowienia nadzorców i syndyków odbywa się w dalszym ciągu. Szkoda tylko, że dzieje się to kosztem robotników i pracowników.

Nadzór nad „Wspólnotą Interesów” sprawia niektórym ludziom wiele kłopotów, alboważ zainteresowanie opinii publicznej jego gospodarką. Przemysłowcy nad sposobami, jakby wyjść z tego kłopotliwego położenia. Niedawno pewien wysoki dygnitarz sanacyj-

ny, (zaznaczamy, że warszawski), wystąpił z projektem, by wypuścić drobne 100-złotowe akcje i w ten sposób wykupić całą „Wspólnotę Interesów” z rak kapitału zagranicznego. Akcje te chciałoby się sprzedawać robotnikom, stróżom warszawskim, drobnym rzemieślnikom, kupcom i urzędnikom. Dygnitarz ten sądzi, że przy głośnym koncercie na bębnie „patriotycznym” szary człowiek kupowałby te akcje.

Może stróż warszawscy daliby się wziąć na kupno akcji, a z obowiązku kupowałby je dobrowolnie wszyscy zależni, szczególnie, gdyby im się obiecało 7 proc. dywidendy. Wątpimy, jednak, czy robotnicy ślasy, znający warunki, okazaliby tyle „patriotyzmu”. Wiedzieliby dobrze, kto na tym ich patriotyzmie zarobiłby grube miliony... A stróż warszawscy, nie otrzymawszy obiecanej dywidendy, nabrałoby też rozumu, ale zapóźno. Mieliby tylko te pociechy, że nie oni sami zrobili kiepski interes „patriotyczny”.



Drobny rolnik i ogrodnik



Uprawa malin

Malina jest krzewem owocowym, zasługującym na szerokie rozpowszechnienie, bo owoce jego stanowią cenny materiał zdrowotno-odżywczy, a sok z malin znajduje wielorakie zastosowanie jako przysmak i przyprawa do napojów chłodzących.



W przeciwieństwie do dzikiej maliny, która rośnie na bylejakim gruncie, malina szlachetna jest dość na glebę wybredna. Wymaga ona ziemi doskonale doprawionej, wolnej od kamieni i chwastów, o dużym zasobie wilgoci, ale nie znosi ziem podmokłych. Na suchych piaskach nie warto jej sadzić, bo tam prędko owoce drobnieją i przy zbieraniu rozsypują się na szczególne cząsteczki. Jeżeli chodzi o niewielkie ilości malin na własny uży-

tek, to każdą ziemię można tak doprawić, aby dała potem dobre zbiory.

Piaski nawozi się margle, lub gliną dobrze zwietrzałą; mokradła się osusza itp. Jako zasadę przyjąć należy, że maliny dobrze się udadzą na ziemi, na której idą dobrze warzywa.

Najodpowiedniejszym okresem do sadzenia malin okazała się jesień, jednakże na ziemiach cięższych można polecać sadzenie wczesno-wiosenne. Co do odległości, w jakiej należy maliny wysadzać, to najpraktyczniejszą odległością jest sadzenie krzaków w rzędach w odstępach 1½ metra od siebie i ½ metra krzak od krzaka. Jeżeli maliny uprawiane są tylko na własny użytek i gdy się sadi je na ziemi doskonale doprawionej, można sobie pozwolić na sadzenie gęstsze.

W pierwszym roku po posadzeniu nie można liczyć na zbiór, a cały wysiłek musi iść w kierunku utrzymania możliwie silnych pędów zastępczych, gdyż, jak wiadomo, maliny owocują na pędach dwuletnich. W lipcu przycinamy pędy zastępcze na wysokości 120 cm. i czynność tę powtarzamy w sierpniu i wrześniu. W tym również czasie usuwa się pędy, które owo-

cowały. Możliwie wczesne usunięcie pędów owocujących bardzo dodatnio odbija się na następnych zbiorach.

Na korzeniach wytwarzają się pączki przybyszowe, które z wiosną wyrastają w pędy przybyszowe, by następnej wiosny wydać owocujące.

Po zbiorze malin przekopujemy ziemię pomiędzy krzakami, robiąc bródę w posrodku między rzędami. Wiosną przekopujemy ziemię, a w ciągu lata czyszcimy grzedy malinowe starannie z wszelkiego chwastu. Uprawa malin może trwać na jednym miejscu od 10 do 15 lat. Oczywiście ziemia musi być co pewien czas zasilana nawozem.

Pozatem, kto chce mieć specjalnie duże zbiory, powinien zasiląć krzewy malinowe sztucznym nawozem azotowym, do połowy lipca. Obornik najlepiej dawać jesienią przed przekopywaniem ziemi.

Maliny podlegają różnym chorobom. Jedynym środkiem zapobiegawczym jest staranne pielęgnowanie, częste przekopywanie ziemi, niszczenie chwastów i opryskiwanie krzewów 2½ proc. cieczą bordoską, oraz usuwanie i palenie wszystkich podejrzanych o jakąkolwiek chorobę pędów.

Zasilanie łąk na wiosnę

Nasze łąki mają dwie zasadnicze wady. Po pierwsze: są za mokre, po drugie: są chude, wyjątkowo i liche. Pochodzi to stąd, że rolnicy nasi nie zajmują się łąkami, ani w setnej części, tą zapobiegliwością i starannością co swymi polami. A przecież powinni pamiętać, że jedna morga dobrej łąki daje więcej pożytku i korzyści, niż dwie morgi dobrej roli. Co więc zrobić, by łąki poprawić?

Jeśli łąki są za mokre, to pokopać rowki i odwodnić. Skoro woda stoi na łące przez większą część roku, to powietrze nie ma dostępu do korzeni traw. Łąka się zakwasza, porasta szczywniem i sitowiem, a siano z niej, jako pasza, niewiele jest warte. Po odwodnieniu należy powierzchnię zplanować, t. zn. kopczyki (wzniesienia), powstałe z starych kiloletnich krętówisk rozrzuć, zaś wszelkie zagłębienia (doliny) wyrównać dodatkowo nawiezionej ziemią lub mulem. Następnie przystępuje się do zbronowania łąki, i to najlepiej broną łąkową, (łańcuchową), albo też w braku tejże użyć brzozy ostry, łąki zaś o zwiększonej glebie należy wżruszyć kultywátorem- poczem zasilamy je nawozami, gnojówką, drobnym, spruchniałym obornikiem, ziemią kompostową, oraz nawozami pomocniczymi: kajnitem, solą potasową, tomasyną, lub supertomasyną, licząc 3 centnary nawozu na jedną morgę. Prace te wykonujemy w dniach pogodnych, tuż po zejściu śniegu i spłynięciu wód z wiosennych roztopów śnieżnych. Wkońcu podsiwamy tak doprowadzoną łąkę trawami szlachetnymi.

Łąki należy zasilać: liche co dwa, lepsze co cztery, a dobre co 6 lat.

Zbiór pierwszego pokosu powinien być jak najwcześniejszy — nie czekać, aż cała łąka zakwitnie — bo drugi zbiór będzie tem obfitszy.

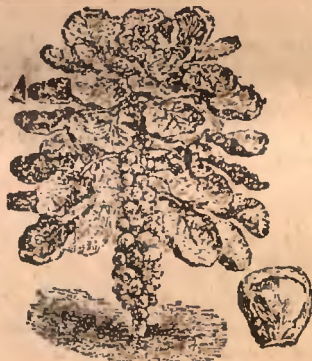
Jakie jarzyny sadzić w ogródkach

W naszym dodatku z 8 lutego podaliśmy wskazówki, kiedy i jak siać nasienie i sadzić rozsady jarzyn. W dzisiejszym numerze podajemy, jak jarzyny należy uprawiać w ogródkach działkowych i ogrodach wiejskich, aby z uprawy ciągnąć jaknajwiększe korzyści.

kilkanaście odmian. Najwięcej uprawiane są: kapusta biała (lignicka), żelazna (krajowa) i czerwona (holenderska).

Duże głowy ma biała, średnie żelazna, a mniejsze czerwona.

KAPUSTA FRANCUSKA (brukselska).



Na szczycie łodygi wyrastają liczne główeczki napół zamknięte, z liści bombastycznych, a po bokach łodygi liczne główeczki zupełnie zamknięte i zbite.



Kapusta bezgłowa w dwóch odmianach o liściach zielonawych i czerwonych, głównie na paszę dla bydła.

Do odmian kapusty należy JARMUZ o liściach kędzierzawych, barwy rozmaitej. Zostawia go się na zimę w grzędach i w miarę potrzeby wycina spod śniegu.



KALAFIOR również

jest odmianą kapusty. Ma nabrzmiałe kuliste pąki na łodydze nad ziemią, wielkości pięści, uwieńczone wiązką liści.

KALAFIOR zwyczajny oraz kalafior szparagowy.

Owocem kalafioru, t. jego biały i mięsisty kwiat, dający wyborową jarzynę stołową.

POMIDOR.



Pomidor, zwany także „jabłkiem złotem lub miłosnem”, jest rośliną jednoroczną. Łodygę ma gałęziastą, porośłą drobnymi włosami; liście ma wielkie; kwiaty żółte, pomarańczowe, pąsowe, rzadko białe.

Pomidor jest uprawiany dla soczystych owoców, mających smak przyjemnie kwaśkawy, używanych głównie jako przyprawa do rozmaitych potraw mięsnych, mlecznych i mącznych; bardzo smaczna jest zupa pomidorowa na rosole, a również pomidor w surowym stanie, jako owoc stołowy, do każdej potrawy. Ujczyzną pomidora jest Gwinea. O jego uprawie napiszemy obszerniej w swoim czasie.

KAPUSTA.



Najpopularniejszą naszą jarzyną ogrodową i polną jest kapusta, której mamy

Dobór jaj wylęgowych

Od jakich kur podsadzimy kwoce do wylęgu jaja, takich też doczekamy się kurcząt oraz przychowku. Nośność, zdrowie i mięsistość są u kur cechami dziedzicznymi. Dlatego też do wylęgu należy używać jaj od kur, które pod względem hodowlanym są bez zarzutu. Niestety nasze gospodie zwracają na ten szczegół zbyt mało uwagi, zapominając bardzo często o dziedziczności zalet i wad u kur. Z jaj od kur lichy się niosących, słabowitych, lub źle zbudowanych, wykuwają się pisklęta cherlawe — bo „jaka mać taka nać”. Pamiętać również trzeba, że potomstwo dziedziczy cechy obojga rodziców, trzeba więc i na koguta zwrócić baczną uwagę. Po dobrym kogucie i lichej kurze można zawsze przedź liczyć na jakie takie potomstwo, niż w wypadku odwrotnym.

Aby uniknąć niemiłych niespodzianek, podkładamy kwoce tylko takie jaja, które są napewno zapłodnione — ma to miejsce wtedy, gdy na jednego koguta przypada nie więcej niż 14 kur. Wielkiej staranności wymaga również dobór samych jaj. Muszą one być duże, kształtne i czyste. Doświadczenie bowiem uczy, iż pisklęta, lęgające się z takich jaj, są zawsze silniejsze. Wielkie jaja o dwóch żółtkach zupełnie się do wylęgu nie nadają. Wylęgające się bowiem z nich bliźnięta są niezdolne do życia i giną w zarodku, a w najlepszym wypadku rodzą się sztuki nienormalne.

Jeżeli chodzi o większą hodowlę, to należy się zaopatrzyć w specjalną lampę do przeglądania i kontrolowania, czy jajo jest zapłodnione. W braku lampy łatwo się o tem przekonać, przeglądając pod słońce jajka, które były pod kwoką 4 do 5 dni. Jaja niezapłodnione są zupełnie czyste, zapłodnione będą miały czarny punkcik w środku.

Najlepiej używać do wylęgu jaj od kur starszych, jaja młodych mają zwykle cienkie skorupki, które kwoka łatwo gniecie. Mniemanie, że z wyglądu jajka (podług kogucika — okrągłe kurki) można wnioskować o płci pisklęcia, jest niczem niezasadnione.

Jaja wylęgowe nie mogą być stare, im są świeższe tem lepsze. W żadnym wypadku nie mogą mieć więcej niż miesiąc. Jaja bowiem w miarę, gdy się starzeją, mają tem twardszą wewnętrzną błonkę, co później bardzo utrudnia pisklętom wydostanie się na świat.

Liczba jaj, które można podłożyć kwoce, zależy od jej wielkości i pory roku. Duże kwoki doskonale obsiadają 18 do 20 jaj, mniejsze nie więcej niż 12 do 15. Gdy na dworze gorąco, kura więcej jaj wysiedzieć może, niż wczesną wiosną, gdy jest jeszcze chłodnawo

Przewietrzanie inspektów

Duszna temperatura, jaka się wytwarza w inspektach, nie przyja rozwojowi roślinek. Należy przeto inspekty przewietrzać. Wielu właścicieli ogródków, utrzymujących inspekty, postępuje przy przewietrzaniu nieprawidłowo, odchylając okna inspektowe zawsze w jednym i tym samym kierunku. Natomiast prawidłowe przewietrzanie polega na odchylaniu okien zawsze w kierunku wiatru. Np. gdy wiatr wieje od wschodu, to odchylamy okna od zachodu; gdy wieje z północy, to od południa; natomiast nigdy nie odchylamy okien od strony północnej, bo ostre wiatry północne wpłyną ujemnie na wzrost roślin.

Wczesne przygotowanie grząd w ogrodach

Skoro tylko śnieg zejdzie, a słońce obsuszy i przegrzeje ziemię, nie należy zwlekać z przygotowaniem grzęd pod uprawę wiosenną. Dobrze postąpili ci, którzy już przed nastaniem zimy swoje ogródki pognoili i przeryli. Dla takich wystarczy teraz na wiosnę ziemię dobrze wżruszyć, by jaknajwięcej ciepła słonecznego wchłonęło w grzedy, na których będziemy siali, czy też sadzili rozsady (flancki) warzyw.

Przez wczesną uprawę na wiosnę ziemia na grzędach lepiej spruchnieje, a temsamem ulepszy się. Uprawiać ziemię należy tylko w dni pogodne i słoneczne, nigdy zaś jeśli przechodzą deszcze, które ziemię spulchnioną zasklepiają.

Krzywizna nóg u prosiąt i młodych tuczników

Krzywizna nóg u prosiąt, odsadzonych od cyka, podrostków i młodych tuczników, jest chorobą, której przyczyną leży w nieodpowiedniej karmie. Świnie zapadłe na krzywiznę, albo jak ją niektórzy nazywają chorobą angielską (rachitis), są początkowo wesołe, żrą dobrze, tylko jakoś grubieją im nogi w kolankach, a biegając, kuleją. Jestto oznaką, że karma zadawana świniom jest uboga w składniki fosforanu wapna. Nabrzmienia na nogach stają się coraz to grubsze i boleśniejsze. Świnie z chlewika nie wybiegają ochotnie, przy korytku nie stają na wszystkich czterech nogach, żrą, leżąc, albo też siedząc na zadzie i za każdym silniejszym poruszeniem kwiczą, jakby je ze skóry darto.

W początkowym stadium jest krzywizna nóg uleczała. Mniejszym szturkom podaje się codziennie do karmy 5—6 gramów (łyżkę kawową), większym 14 do 15 gr. (łyżkę stołową) fosforanu wapna. (Fosforan-wapna jest do nabycia w każdej drogerji). Przy krzywiznie nóg jest daremne wszelkie nacieranie octem, albo innemi płynami czy macierzami. Jeśli świnie żrą, to pół biedy, jeśli zaś poczynają nie wyżerać z korytka a są już dosyć przy wadze, to lepiej sprzedać je lub na własny użytek zabić, a nie trapić się z długotrwałą kuracją i nie czekać, aż schudną.

Plątek
15
marca
1935

Dziś: Klemensa p.
Jutro: Eurozyny p.
Wschód słońca: g. 5 m. 53
Zachód: g. 17 m. 38
Długość dnia: g. 11 m. 45

PORZĄDEK NABOŻENSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Sobota. — Godz. 6 msza św.
6.30 msza św.
7 msza św.
7.30 za ś. Pawła Kapłanosa.

Zjazd Wojewódzkiej Ch. Dem. w Chorzowie

W niedzielę, 31 bm. odbędzie się X-ty Doroczny Zjazd Wojewódzkiej Ch. Dem. w Chorzowie w sali Domu Polskiego, przy ul. Wolności. Zjazd ten poprzedzi o godz. 10-tej nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy placu Kopernika.

Otwarcie Zjazdu nastąpi **punktualnie o godz. 11-tej**. Porządek obrad przewiduje m. in.: 1) Sprawozdanie Zarządu i Sekretariatu Wojewódzkiego (Antoni Klonowski); 2) Sprawozdanie Klubów Parlamentarnych: a) Sejmu Rzeczypospolitej dr. Władysław Tempka, b. Sejmu Śląskiego — wicemarszałek Jan Kędzior; 3) Referaty: a) polityczno-społeczny — senator Wojciech Korfianty, b) reforma ustroju samorządów gminnych i powiatowych na obszarze Województwa Śląskiego — poseł Paweł Broncel; 4) Dyskusja i uchwalenie rezolucji; 5) Wybór władz wojewódzkich.

Sekretariat Woj. Ch. Dem. uprasza koła o podanie ilości członków i gości (wraz z ich adresami), chcących wziąć udział w Zjeździe. Zgłoszenia te uprasza się przelać **najpóźniej do 25 bm. do Sekretariatu Ch. Dem.** Wszelkie wnioski na zjazd muszą w myśl obowiązującego statutu i regulaminu być zgłoszone do Zarządu Wojewódzkiego **co najpóźniej na 8 dni przed terminem Zjazdu**. Bezpośrednio po Zjeździe odbędzie się posiedzenie nowo wybranej Rady Wojewódzkiej celem dokonania wyboru Zarządu Wojewódzkiego.

Walny Zjazd Okręgu Śląskiego T. N. S. W.

W niedzielę, dnia 10 marca br. obradował w Katowicach Walny Zjazd Okręgu Śląskiego T. N. S. W. przy licznych udziałem delegatów wszystkich kół. Zjazd odbył się w skromnych ramach organizacyjnych w nastroju bardzo sympatycznym. Żywą dyskusję wywołał odczyt prof. dra E. Trzaski na temat: „Problem karności w szkołach śląskich”. Sprawozdanie skarbnika wykazało, że stan kasy mimo kryzysu przedstawia się bardzo pomyślnie. Dlatego też wzorem lat ubiegłych przekazano na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą 100 zł. oraz ufundowano kilka poważniejszych stypendiów dla najbardziej potrzebującej młodzieży szkół śląskich.

Pociągi wycieczkowe w góry

Ze względu na bardzo dobre warunki śnieżne w górach uruchamia D. O. K. P. następujące pociągi wycieczkowe: w sobotę 16 marca rb. poc. nr. 1813 z Katowic do Zwardonia i Zakopanego przez Bielsko — Żywiec (Katowice odj. 16.23), poc. nr. 815 z Katowic do Głębc przez Chybie (Katowice odj. 16.10).

W niedzielę, dnia 17 marca rb. poc. nr. 1811 z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 4.58), poc. 816 z Głębc do Katowic (Głębc odj. 18.08, Wisła odj. 18.35, Katowice przyj. 21.40). Poc. 814 ze Zwardonia do Katowic (Zwardonia odj. 18.20, Katowice przyj. 21.47). Poc. 1818 z Zakopanego i Zwardonia przez Żywiec do Katowic (Zakopane odj. 17.25, Zwardonia odj. 20.10, Katowice przyj. 23.40).

Z Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu swym, dnia 14 bm. uchwaliła projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami. Projekt ten przesłany zostanie Sejmowi Śląskiemu. Dalej Rada zatwierdziła statut gminy Wisła, w pow. Cieszyńskim, o zachowaniu wyglądu estetycznego uzdrowiska. Skolei Rada Wojewódzka dokonała rozdziału pożyczek ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego na ogólną kwotę 1.816.400 zł. Suma ta podzielona została między 196 osób. Poza tym Rada przyjęła do wiadomości preliminarz budżetowy m. Katowic na rok 1935/36. Prócz tego załatwiła szereg statutów w sprawie opłat komunalno-podatkowych, szereg spraw osobowych, oraz odwołań od wymiaru opłat na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Gospodarkę Banku Ludowego w Świętochłowicach oświetlił ciekawy proces w Chorzowie

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Chorzowie znalazł się w czwartek niezwykle ciekawy proces karny przeciw b. dyrektorowi Banku Ludowego w Świętochłowicach, Wiktorowi Skrzypczykowski. Zasiadł on na ławie oskarżonych pod zarzutem rozmyślnego spowodowania bardzo znacznych strat w kierowanej przez siebie instytucji, przyczem czerpać miał z tego korzyści materialne. Szkody, jakie poniósł bank, sięgać mają przeszło 100.000 zł.

Sprawa przedstawiała się następująco:

Trawienie regulują zioła Cholekinaza
H. Niemojewskiego, Nr. 1 przy rozwolnieniu, Nr. 2 przy zaparciu, Nr. 3 przy uporczywym zaparciu.

W r. 1927 założono w Świętochłowicach instytucję bankową pod nazwą „Bank Ludowy”. Kierownictwo nowo założonego banku powierzono Wiktorowi Skrzypczykowski z Świętochłowic, jakkolwiek ten nie posiadał ku temu żadnych kwalifikacji. Mimo to Skrzypczyk zdołał utrzymać się na tym stanowisku przez dłuższy czas. Po pewnym czasie stosunki w Banku Ludowym poczęły się jednak znacznie psuć. Instytucja popadła wreszcie w większe trudności finansowe, a wreszcie rozeszła się pogłoska, że sprawujący kierownictwo banku Skrzypczyk, rozmyślnie kieruje tą instytucją tak, by doprowadzić ją do ruiny. Wobec takiego stanu rzeczy, bank w krótkim czasie stracił niemal całą swą klientelę.

Zwołano wreszcie zgromadzenie wszystkich udziałowców banku, przyczem dokonano wyboru nowej rady nadzorczej z ks. prob. Otrębą z Świętochłowic na czele. W księgach banku przeprowadzono szczegółową rewizję, przyczem stwierdzono niezwykle rzadkie rzeczy. Okazało się mianowicie, że dyr. Skrzypczyk udzielał bezprawnie bardzo znacznych pożyczek różnym osobom. M. in. jednemu z żydów udzielił samowolnie pożyczki w wysokości 35.000 zł., która to suma naturalnie nie wpłynęła spowrotem do kasy banku. Niesumieny kierownik przekroczył swoje uprawnienia.

Według bowiem statutu, pożyczek do sumy 5.000 zł. wolno było udzielać dyr. Skrzypczykowski za zgodą całego zarządu, pożyczki zaś do 25.000 zł. zatwierdzać musiała rada nadzorcza, a wnioski o pożyczki powyżej tej sumy, zatwierdzone musiały być przez całe zgromadzenie udziałowców banku. Tych przepisów nie trzymał się jednak Skrzypczyk, lecz udzielał pożyczek na własną rękę. Miał on zresztą w tem swój ukryty cel. Jak się bowiem następnie okazało, pożyczki udzielał były jedynie bardzo dobrym znajomym niesumienego dyrektora i to przeważnie żydom, którzy pieniądze wcale nie zwracali. Dobrane towarzystwo dzieliło się następnie nawzajem otrzymanymi sumami. W każdym razie stwierdzono, że Bank Ludowy poniósł w ten sposób straty na przeszło 100.000 zł.

Na rozprawę doprowadzono Skrzypczyka z więzienia sądowego. Oskarżony nie przyznał się do zarzuczonego mu przestępstwa, lecz twierdził, że zawsze, kiedy wpływały do banku wnioski o pożyczki, przedkładał je radzie nadzorczej, a więc działał zgodnie z przepisami.

Jako świadków przesłuchał sąd dwóch dawniejszych członków rady nadzorczej tego banku, a mianowicie: **górnika Świerka i rolnika Czyżę**. Obaj zeznali, że bardzo często przebywali w banku i informowali się u kierownika banku, Skrzypczyka, o stanie finansowym instytucji. Ten zawsze ich jednak zapewniał, że sytuacja jest jaknajlepsza. Wniosków o pożyczki nie przedkładał im nigdy do zatwierdzenia. Nawiasem mówiąc, wyszło przytem na jaw, że i ci świadkowie, jakkolwiek byli członkami rady nadzorczej, nie mieli ku temu żadnych kwalifikacji i dlatego nie mogli się w niczem przyczynić do uzdrowienia gospodarki. Sąd słusznie podniósł, że i oni powinni zasiadać wspólnie z osk. Skrzypczykiem na ławie oskarżonych. Z dalszych przeprowadzonych dowodów stwierdzono, że Skrzypczyk rzeczywiście udzielał bez zgody rady nadzorczej, wzgl. zarządu, pożyczek. Dzielił on się potem

temi sumami z osobami, które pożyczki z banku otrzymywały.

Po zamknięciu przewodu sądowego prokurator zażądał przykładowego ukarania oskarżonego, twierdząc, że tacy ludzie, jak osk. Skrzypczyk, przyczyniają się w b. dużym stopniu do zaniku zaufania ludności do polskich instytucji bankowych. Sąd skazał więc Skrzypczyka na 2 lata więzienia, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat pięciu, pod tym warunkiem, że zwróci on Bankowi Ludowemu w ciągu dwóch lat... 70.000 zł.



Czy to jest w porządku?...

1) że Magistrat miasta Katowic płaci za prąd elektryczny z kop. „Wujek” 6 gr., z E. O. L. w Łaziskach 4 gr., a z O. K. W. 21 do 28 gr. za kilowatogodzinę i, że na tem ktoś zarabia, a tracą obywatele?

2) że kierownik oddziału technicznego miasta Katowic, p. Zyzik, dostał się na to stanowisko dzięki interwencji dyrektora handlowego O. E. W. w Gliwicach, p. Kulna, i w imieniu miasta Katowic układa się z O. E. W. wzgl. O. K. W. w sprawie dostawy prądu dla miasta oraz w sprawie cen prądu?

3) że umowę o cenę prądu zamierza się obecnie już po raz drugi automatycznie przedłużyć na dalszy okres po dniu 1-go kwietnia, bez czynienia starań ze strony Magistratu w kierunku obniżenia ceny za prąd?

4) że mówi się o tem głośno na mieście, iż nie przedź nastąpi w Katowicach obniżka ceny za prąd elektryczny, aż p. Zyzik nareszcie zostanie odsunięty od załatwiania tych spraw z ramienia Magistratu miasta Katowic?

5) że w związku z rozrachunkiem między miastem a A. E. G., kierownik działu technicznego Magistratu m. Katowic, przeprowadza — delikatnie mówiąc — pewną „korekturę” pewnych pozycji w rachunkach nie na korzyść miasta, w związku z czem p. Zyzikowi zarzucono w oczy, że marnotrawi grosz publiczny?

6) że p. Zyzik dotychczas z tego zarzutu nic tylko się nie oczyścił, ale nawet nie wyciągnął konsekwencji?

7) że miarodajny czynnik, powiadomiony o tem, nie pociągnął do odpowiedzialności ani osoby, której zarzut taki postawiono, ani też osoby, która zarzut ten wysunęła?

8) że Magistrat miasta Katowic przy dostawie rur wodociagowych korzysta z pośrednictwa jednego z radnych miasta, zainteresowanego w tej transakcji osobiscie?

9) że słynna stacja pomp w Katowicach przy placu Miarki, która miała kosztować według pierwotnego kosztorysu przeszło 300 tys. zł., kosztuje miasto przeszło 450 tys. zł., że mimo to stacja pomp nie spełnia należycie swego zadania, bo ieden z zbiorników od blisko roku już nie jest czynny spowodu uszkodzenia i, że w związku ze stałymi remontami urzędzenia tej stacji miasto ponosi dalsze poważne i sięgające w dziesiątki tysięcy złotych koszty?

10) że w kornoracjach miejskich Katowic niema podobno nikogo, któryby nazwał ten stan rzeczy po imieniu?

Civis.

Jeżeli wszystko to, o co powyżej zarysowałem, rzeczywiście nie jest w porządku, to dlaczego nareszcie kompetentne czynniki dotychczas nie postarały się o poczynienie tego porządku?

Z obrad walnego zgromadzenia

sędziów i prokuratorów na Śląsku

W tych dniach odbyło się walne zebranie Śląskiego oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Katowicach, na którym dotychczasowy zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności. Omawiano szereg kwestyj zawodowych i społecznych, poczem po udzieleniu absolutorium wybrano zarząd, który na osobnym posiedzeniu po raz trzeci wybrał prezesem Śl. Oddziału Zrzesz. Sędziów i Prokuratorów R. P. wiceprezesa S. O. Artura Kleskiego. Pierwszym wiceprezesem został wybrany Prezes Koła Cieszyńskiego, Prezes S. O. w Cieszynie Rudolf Karpiniec, II wiceprezesem Prezes Koła Katowickiego Sędzia Apelacyjny Bronisław Podolecki, Sędzia Okręgowy dr. Rudolf Gawłowski został ponownie wybrany skarbnikiem, a Sędzia Grodzki

Wacław Stankiewicz sekretarzem.

W skład Zarządu wchodził poza tem Prokurator Sądu Okręgowego dr. Tadeusz Początek, Sezia Apelacyjny dr. Karol Hamerski, Sędziowie Okręgowi Eugeniusz Stodolak, dr. Eugeniusz Kral, Seweryn Kałamański i dr. Józef Majer, a jako zastępcy: kierownicy Sądów Grodzkich dr. Mieczysław Patek, dr. Tadeusz Popławski i Sędzia Okręgowy Paweł Kurłus. Na członków głównego Zarządu w Warszawie wybrani zostali po raz wtóry Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Agenor Frendl i Sędzia Apelacyjny Bronisław Podolecki, oraz Wiceprezes Sądu Okręgowego Artur Kleski, zaś na zastępcę. Prezes Sądu Okręgowego w Cieszynie Rudolf Karpiniec.

W dniu 12 marca 1935 r. zmarł w Krynicy

ś. p. Leopold Herlinger

ADWOKAT W KATOWICACH

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ul. 3-go Maja 38 w Katowicach na miejscowy cmentarz, odbędzie się w piątek, dnia 15 marca br. o g. 15.

Cześć Jego pamięci!

IZBA ADWOKACKA W KATOWICACH.

Szkolnictwo powszechne na Śląsku w ostatnich 10 latach

Liczba dzieci w szkołach polskich wzrosła o 5,6 procent

Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach w ostatnim numerze wydawanym przez siebie „Śląskich Wiadomościach Statyst.” przynosi ciekawą statystykę, dotyczącą szkolnictwa powszechnego na Śląsku za okres ubiegłych 10 lat.

Według tych danych urzędowych w 1924 roku było ogółem w miastach i gminach wiejskich na Śląsku 656 szkół powszechnych, 3.791 nauczycieli oraz 201.437 dzieci, uczęszczających do tych

szkół, z czego było 18 szkół prywatnych z 88 nauczycielami oraz 2.160 uczniami.

W roku 1935 jest ogółem 669 publicznych i prywatnych szkół powszechnych na Śląsku, 4.745 nauczycieli oraz 201.610 uczniów, z czego 33 szkoły prywatne z 184 nauczycielami oraz 5.025 uczniami.

Z liczby 669 szkół powszechnych w 1924 roku było 551 szkół o polskim języku wykładowym (166.468 uczniów) oraz 105 szkół o niemieckim języku wykładowym (25.320 uczniów).

Z liczby 669 szkół powszechnych w 1935 roku jest 591 szkół o polskim języku wykładowym (186.385 uczniów) oraz 78 szkół (15.225 uczniów) o niem. języku.

O ile odsetek uczniów, uczęszczających do szkół mniejszościowych w 1924 roku, wynosił 13,2 proc., to w 1935 roku wynosi on zaledwie 7,6 proc. Natomiast odsetek dzieci, uczęszczających do szkół polskich, wynosił w 1924 roku 86,8 proc., a w 1935 roku wzrósł do 92,4 proc., czyli o 5,6 procent.

Katastrofa na kop. „Wolfgang-Wawel”

Dwuch górników zasypanych — Dwuch robotników uratowano

W ub. czwartek, krótko przed godz. 12-tą w południe załoga kopalni „Wolfgang-Wawel” Pole Północne w Rudzie, w pow. Świętochłowickim, zaalarmowana została katastrofą, jaka miała miejsce na jednym z filarów tej kopalni.

Około godz. 11,20 na filarze „Reden” zatrudnionych było trzech górników przy t. zw. strzelaniu. Krótko przed oddaniem strzału wszyscy trzej wycofali się do filaru, gdzie oczekiwali wybuchu. Kiedy ostatecznie nabój wypalił, górnicy udali się, jak zwykle, na miejsce, zabie-

rając się do ładowania oberwanego wę-

gla. W pewnej chwili zwały się wielkie masy węgla i kamienia, które przysypały wszystkich pracujących tam robotników: a mianowicie: 36-letniego rębacza Feliksa Tomalę, żonatego, ojca trojga dzieci, zam. w Rudzie przy ul. Gen. Hallera 6, 28-letniego ładowacza Józefa Widemana, żonatego, ojca 1 dziecka, zam. w Rudzie przy ul. Biskupickiej 4, oraz ładowacza Konrada Schoenfelda, lat 30, żonatego, ojca 1 dziecka, zam. w Bielszowicach

przy ul. Górnej 85.

Na wiadomość o wypadku zarząd kopalni przystąpił natychmiast do akcji ratunkowej, w której brał udział robotnicy, zatrudnieni na tym samym pokładzie, gdzie się wydarzyła katastrofa.

Jak nam dodatkowo donoszą, o godz. 14 po bezustannej akcji ratunkowej zdolano wydobyć jednego z zasypanych, a mianowicie ładowacza Widemana. Znajduje się on jeszcze przy życiu. W odstawi-
wiony został natychmiast do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach.

Dalsza akcja ratunkowa

Drugi zasypany na kop. „Wolfgang-Wawel”, robotnik Konrad Schönfeld, daje sygnały drużynie ratowniczej, która w najbliższych godzinach dotrze do zasypanego. Trzecia natomiast ofiara katastrofy, rębacz Feliks Tomala, nie daje żadnych znaków o sobie. Akcją ratowniczą kieruje jeden z inżynierów kopalni. Na miejsce katastrofy wyjechał naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Chorzowie, inż. Kieszek.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, akcja ratunkowa, około wydobywania trzeciego zasypanego, trwa nadal. Do go-

dziny 18,30 kolumna ratownicza nie natrafiła jednak na jego ślad.

Do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach odwieziono pozbawionego życia, Edmunda Nobla, zam. w Rudzie, który w czasie katastrofy został ranny.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, kolumna ratownicza dotarła około godziny 18 do drugiego zasypanego górnika Szynclę, którego przed zginięciem zwałami węgla ocalili resztki obudowy. Szynclę doznał jednak złamania obu nóg. Akcja ratunkowa trwa nadal pod kierownictwem inż. Kelnera.

WYKŁADY KATOLICKO-SPOŁECZNE

w Lipinach i Lublińcu

Z ramienia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego odbędą się wykłady katolicko - społeczne w Lipinach śl. w sali p. Śmiatka przy ul. Chorzowskiej w czasie od 18 — 20 bm., codziennie od godz. 18,30 do 21-szej. Wykłady wygłoszą pp. poseł Paweł Broncel na temat: „Prymat Papieski”, Tadeusz Gryka na temat: „Prawo własności w pojęciu chrześcijańskim” i A. Gacek na temat: „Polityka karteli itp.”. Wstęp na wykłady za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać u pp.: Aleksa Brylskiego, ul. Florjana 4 i Mateusza Wyrwicha, ul. Bytomska 9b.

W Lublińcu nastąpi w niedzielę, dnia 17 bm., zakończenie wykładów katolicko-społecznych. Na zakończenie odbędzie się na intencję uczestników wykładów o godzinie 10,30 nabożeństwo w kościele parafialnym. O godz. 14-tej wygłoszony będzie ostatni wykład przez senatora Wojciecha Korfanta na temat: „Znaczenie ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce”. Wykład ten odbędzie się w sali „Strzelnicy”. Wstęp za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać u p. p. Stanisława Brelńskiego, Plac Kościuszki 7.

Krwawa bójka w hucie szklanej

w Zawierciu

Wczoraj w południe z blahych powodów doszło do bójki w jednym z oddziałów huty szklanej w Zawierciu.

Mianowicie pracujący tam robotnik Sroka w czasie bójki zadał ciężkie rany

siekierą majstrowi Dybkowi i robotnikowi Turlejowi. Policja obezwładniła Srokę i aresztowała go.

Rannych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Z sali sądowej w Chorzowie

W nocy sylwestrową ub. r. jacyś osobnicy usiłowali włamać się do kasy gminnej w Wielkiej Dąbrowce, w pow. Świętochłowickim. Kasiarze zostali jednak naczas zauważeni i spłoszeni. W czasie dochodzeń policja przytrzymała jako podejrzanych o ten czyn niejakich: Walentego Markowskiego, zam. w Warszawie, Leona Wodarskiego i Karola Spera, zam. w Grudziądzu, przy których znaleziono nawet pewne przybory służące kasiarzom przy włamaniach. Wszyscy odpowiadali w czwartek przed Sądem Okręgowym, gdzie do winy przyznał się jedynie osk. Spera.

Ponieważ przesłuchani świadkowie obciążyli bardzo poważnie wszystkich oskarżonych, sąd zasądził osk. Markowskiego i Wodarskiego na 8 miesięcy więzienia, bez zawieszenia kary, zaś osk. Spera na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Za ciężkie skaleczenie niejakiego Teodora Przywary, zam. w Świętochłowicach, odpowiadali przed tym samym sądem Walenty Sowa i Wilhelm Ceglarek z Świętochłowic.

Sąd skazał osk. Sowę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary, zaś osk. Ceglarkę na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia kary. Ceglarek karany był już raz za ciężki uraz ciała.

Panów nadzorców zabolalo

W związku z dyskusją, jaka toczyła się na ostatnim zebraniu załogowym w hucie „Laury” w Siemianowicach w sprawie gospodarki nadzoru sądowego w „Wspólnocie Interesów” jeden z głównych członków nadzoru, jak nas infor-

Konsulat niemiecki zaprzecza

Jak wyjaśnia urzędowo generalny konsulat niemiecki w Katowicach, nie przyznano żadnych krzyżów honorowych obywatelom polskim i nie wypłacono żadnych kwot pieniężnych, ani w formie zółdu honorowego, ani w innej formie. Wypłata takich kwot nie jest też przewidziana odpowiednimi przepisami. Powyższe wyjaśnienie złożył konsulat generalny w związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie na ten temat.

Włamywacze w konsumle

W nocy na 13 bm. włamali się nieznani sprawcy do konsumu w Róźnieńcu-Szopienicach, przy ul. Borki 12 i skradli większą ilość towarów, wina, kielbasy itp., ogólnej wartości przeszło 1.000 zł. Włamywacze po dokonaniu kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku.

Kronika Zagłębiowska

— **ZATWIERDZENIE BUDŻETU WYDZIAŁU POWIATOWEGO W ZAWIERCIU.** Preliminarz budżetowy Wydziału Powiatowego w Zawierciu na rok 1935-36 został ostatecznie rozpatrzone i po wielu zmianach cyfrowych w różnych działach, zaopiniowany na radę powiatową. Ogólne zestawienie budżetowe obejmuje dochody zwyczajne 532.250 zł., nadzwyczajne 510.500 zł., razem 1.042.750 zł., czyli że budżet na rok 1935-36 skonstruowano, nie przewidując żadnych niedoborów. W porównaniu z budżetem zeszłorocznym, budżet tegoż roku zwiększył się wydatkami w rozchodach budżetu nadzwyczajnego o sumę 294.267,83 zł. Tak znaczne zwiększenie budżetu tłumaczy się przewidywaniami wydatków na przebudowę drogi powiatowej Zawiercie — Myszków — Żarki, oraz drogi Olsztyn — Żarki — Włodowiec — Ogrodzieniec.

— **GRÓZNY POŻAR W GM. ROKITNO SZLACHECKIE.** 12 bm. w porze nocnej wybuchł gróźny pożar w Rokitnie Szlacheckim, powiatu Zawierciańskiego. Przybyłe straże pożarne z Zawiercia, Cementowni, Wysoka i Ogrodzienca podjęły akcję ratunkową, lecz pomimo to pożar strawił 4 zagrody włościańskie, powodując 20.000 zł. szkody. Grozę niebezpieczeństwa podwajała detonacja magazynowanych w jednej z zagród różnych naboїв i granatów, co w znacznej mierze uniemożliwiło dostęp do pożaru.

— **„NIE PLACISZ CZYNISZU — MIESZKAJ BEZ SZYB.”** W Zawierciu przy ul. Piłsudskiego niejaką Grabowską Antonię posiada swoją posesję, w której mieszka jego lokator Wilhelm Działoszycki. Nieplacenie czynszu mieszkaniowego było powodem do częstych awantur pomiędzy gospodarzem a lokatorem, które się wzmogły do tego stopnia, że właściciel posesji, uzbierwszy się w żelazny łom, z okrzykiem „nie placisz czynszu — mieszkać bez szyb”, wybił Działoszyckiemu wszystkie szyby w oknach.

— **CO BEZROBOTNI W ZAWIERCIU OTRZYMAJĄ NA MIESIĄC BIEŻĄCY?** Na ostatnim posiedzeniu opiekunów społecznych w Zawierciu ustalono, że z zapasów produktów żywnościowych, jakie znajdują się w magazynach Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy, bezrobotni w miesiącu marcu br. otrzymają: 6 kg mąki żytniej, 1 kg mąki pszennej, 25 dkg soli, 25 dkg słoniny, pół kg mieszanek kawowo-cukrowej oraz z nabytego transportu po pół kg cukru na osobę. Otwarcie magazynu nastąpi z dniem 16 bm. Niezależnie od tego, komitet, niechcąc dopuścić do zamknięcia kopalni „Zygunt” pod Zawierciem, w której obecnie zatrudnia się 150 robotników, postanowił zamówić węgiel w tej kopalni dla bezrobotnych Zawiercia i Częstochowy. Bezrobotni w Zawierciu otrzymają przydział na rodziny: od 1 do 3 osób po 100 kg; od 4 osób powyżej po 150 kg węgla. Rozdawanie węgla odbywać się będzie na placu „Poreba” przy ul. Towarowej.

— **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD DZIECIAMI W ZAWIERCIU.** 13 bm. odbyło się walne zebranie pod przewodnictwem Dutki. Po sprawozdaniach zebrani uchwalili budżet na rok bieżący oraz jednomyślnie postanowili, pomimo dużych trudności finansowych, nadal prowadzić ochronkę im. H. Sienkiewicza, dającą naukę dla dzieci w wieku przedszkolnym.

— **NOZEM W PLECY.** Często nieporozumienia i kłótnie, jakie od pewnego czasu trwały pomiędzy Grabowskim Antonim a Kaszną Stanisławem z Krawicza (Krakowska 5), zakończyły się tem, że 13 bm. Kaszna zadał Grabowskiemu kilka silnych pchnięć nożem w plecy. Rannego odstawiono do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

— **STRZEMIESZYCE TONĄ W CIEMNOŚCIACH.** Mieszkańcy Strzemieszyc uskarżają się ustawicznie na panującą tam na niektórych ulicach egipskie ciemności. Ponieważ na ulicach tych znajdują się również dość liczne błotniste bajora i kałuże wody, przeto ulice te są nocą wprost niemożliwe do przebycia. Interwencje w zarządzie gminy nie odnoszą pożądanego skutku. Możeby jednak zarząd się zastanowił nad tą przymusową i całkiem niezdrową kapielą tamtejszych mieszkańców?

— **WALNE ZEBRANIE REZERWISTÓW.** 17 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Grodźcu w sali Tow. „Sokół” walne zebranie Związku Rezerwistów.

— **PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEM. HANDLOWEJ.** 23 bm. odbędzie się pierwsze w II kadencji konstytucyjnej zebranie plenarne sosnowieckiej Izby Przem.-Handlowej w jej własnej siedzibie. Zebranie poprzedzi nabożeństwo w kościele. Udział weźmie również wojew. Wiśniewski.

— **WISIELEC.** 14 bm. z niewiadomych naraźe powodów powiesił się w lesie pomiędzy koloniami Jamki i Podlesie w Golonogu niejak Edward Szczęśniak, zamieszkały na kol. Podlesie.

Teatr, Estrada i Ekran

Δ EGZAMINY PAŃSTWOWE Z MUZYKI I ŚPIEWU JAKO PRZEDMIOTU NAUCZANIA.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla Egzaminów z Muzyki i śpiewu, jako przedmiotu nauczania w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich zawiadamia, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów w sesji wiosennej bieżącego roku upływa 10 kwietnia 1935 r. Podania należy kierować pod adresem Komisji (Śl. Konserwatorium Muzyczne, Katowice, Wojewódzka 45), załączając życiorys, metrykę urodzenia, fotografię oraz świadectwo odbytych studiów. Eksterni, którzy nie ukończyli bezpośrednio przed zgłoszeniem się do egzaminu, szkoły państwowej lub prywatnej, uznanej przez Państwo, winni nadto przedłożyć dowód tożsamości osoby z fotografią, oraz urzędowe świadectwo moralności.

Δ LIANE HAID W KATOWICACH.

W piątek, 15 bm., o godz. 19,45 w sali „Powstańców” w Katowicach (pl. Wolności) wystąpią gościnnie tylko jeden raz: Liane Haid, Feliks Bressart i Oskar Kariwels w operetce p. t. „Księżniczka na drabinie” (Die Prinzessin auf der Leiter), pod kierownictwem prof. Maksymiljana Renchardta z Wiednia.

Bilety można nabyć w księgarni Konietzki, w Katowicach, ul. Piłsudskiego 3 (obok kawiarni „Otta”), oraz na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia: w kasie teatru w cenie od 1 do 9 zł.

Δ STEFAN FRENKEL W KATOWICACH.

W poniedziałek, 18 bm. odbędzie się recital skrzypcowy Stefana Frenkla, wybitnego skrzypka polskiego, zamieszkałego stale w Berlinie. Bardzo pochlebne głosy prasy zagranicznej, zwłaszcza wiedeńskiej i skandynawskiej, pozwalają się spodziewać, że jego pierwszy koncert na Śląsku będzie niełada atrakcją dla licznych rzesz naszych melomanów.

Δ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

SOBOTA: g. 20. „Każdy człowiek”.
NIEDZIELA: g. 15 Przedstawienie sprzedane;
g. 19 Przedstawienie sprzedane.
WTÓREK: g. 19,45 Przedstawienie galowe.

Δ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

PSZCZYNA: piątek: g. 19 „Jutro pogoda” (dla bezrobotnych).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Jel wysokość caluje”. Casino: „Mirabella, Monte Christo”. Colosseum: „Bał w Savoyu”. Palace: „Pod Twoją obronę”. Rialto: „Chopiniewiczowa”. Union: „Medokńczona symfonia”. Deblina: „Jel wysokość caluje” i „Nowoczesny Robinson”.
SZOPIENICE. Helios: „Jel szampańska noc”.
SZOPIENICE. Helios: „Kleopatra”.
CHORZÓW I. Apollo: „Pieśń słonica” i „Tańcząca Wenus”. Colosseum: „Bał w Savoyu” i „Złoty dektety”. Romy: „Czar wiedeńskiego walcu” i „Przygody w Meksyku”.

SIEMIANOWICE. Apollo: „Siostra Maria jest splemiem” (dubbing polski). Kamerálne: „Pan bez mieszkania”.

MYSŁOWICE. Union: „Kwiatlarka z Prateru”. Helios: „Złodziej sere”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jel królewska moc” i „Don Kichot”.

RUDA. Apollo: „Dla ciebie śpiewam”. Plastik: „Pan bez mieszkania”.

LIPINY: Colosseum: „Pan bez mieszkania”.

SZARLEJ. Apollo: „Antek policmajster”.

TARNOWSKIE GÓRY. „Nowości” wyświetla od piątku, dnia 8 marca br. film p. t. „Pan bez mieszkania”.

RADZIONÓW. Apollo: „Viva Villa” i komedia.

RYBNIK. Apollo: „Nieskończona symfonia”. Palace: „Walka z śmiercią” i „Śpięz w masce”.

WODZISŁAW. Słońce: „Przeor Kordecki” oraz tygodnik.

KOPALNIA EMA. Helios: „Pat i Patychon jako ogrodnicy” i „Biale szaleństwo”.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Dla ciebie śpiewam”. Palace: „Antek policmajster”. Casino: „Moskiewskie noce”. Momus: „Imitacja życia”.

BEZDZIN. Nowości: „Kagansza”. Światowid: „Azef”.

Apollo: „Mirabella Monte Christo”.

DĄBROWA. Bajka: „S. P. L. nie odpowiada” i „Czar waleń”. Ars: „Uwodzicielka”.

CZELĄDZ. Czary: „Złote słońce”.

Miasto fałszerzy pieniędzy

Nędza pcha ludzi do przestępstwa

W całej Polsce może nie ma drugiej miejscowości, słynnej z tak dużej ilości fałszerzy, jak Dąbrowa Górnicza, która zasłynęła sobie na miano „miasta fałszerzy pieniędzy”. Mocno uprzemysłowione miasto to w 80 procentach posiada ludność robotniczą, zatrudnioną w hutach i fabrykach żelaznych, dla której sztuka odlewnicza nie jest obcą. Na każdym kroku prawie można spotkać człowieka, który — oczywiście w pewnym stopniu — ma pojęcie o sposobach fabrykacji pieniędzy.

Ze tak jest, świadczy o tem najlepiej kronika policyjna ostatnich dwóch lat, w ciągu którego to czasu wykryto kilka mniejszych i jedną większą fabrykę fałszyfikatów. Bito 1, 2, 5 i 10-złotówki, oraz fabrykowane b. udatnie banknoty 20-złotowe. Do jakiej wprawy dochodzili fałszerze, świadczy fakt, że monety srebrne były tak dobrze wykonane, że w kasie niejednego banku znaleziono fałszyfikaty. Do fabrykacji monet przeważnie używano srebrnych rubli rosyjskich, których jeszcze dziś można dostać każdą ilość, w cenie około 1,60 zł. za rubla.

Zawartość czystego srebra w rublach jest większa, jak w złotych, to też fałszyfikaty, wykonane z rubli, miały dobrą wagę i dźwięk, a zatem były b. trudne do rozpoznania. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że z 10 rubli rosyjskich, wartości 16 zł., można wykonać 8 monet 10 zł., to widać dopiero wielki „zysk” i opłacalność fałszerskiego procederu.

Najbardziej niebezpieczną i szkodliwą była banda, w której udział brał słynny de Ville, masowo wyrabiająca 20-złotowe banknoty. Szczęście, że policja w porę zdołała „nakryć” bandę, która w ciągu kilku zaledwie dni wydrukowała ogromną ilość banknotów, których jednak nie zdołano puścić w obieg. Byliby oni narazili społeczeństwo na nieobliczalne wprost szkody.

Drugą, niemniej niebezpieczną, a przytem odznaczającą się niesłychanym sprytem i zuchwałością, była banda, składająca się z samych członków rodziny Karbowników.

Fałszowali oni pieniądze w Dąbrowie, a gdy policja ich wytropiła, aresztując Karbownika, pozostali członkowie bandy zdobywają nowe urządzenia, które instalują w jednej z chałup chłopskich w Olkuskim. Gdy i tutaj znalazła ich policja i zamknęła winnych w więzieniu, pozostali na wolności członkowie bandy, żona i 15-letnia córka Karbownika, nie dają za wygraną i jeszcze raz organizują „mennicę”, którą same kierują.

Wreszcie i one podzieliły los swych współników i znalazły się za kratami.

9 bm. policja zlikwidowała w Dąbrowie jeszcze jedną fabrykę fałszyfikatów, mieszczącą się w małym domku nr. 31, przy ul. Konopnickiej, zamieszkałym przez rodzinę Krawczyków.

Odlewali oni jednozłotówki, to też dwóch z nich, Jana i Józefa policja aresztowała, konfiskując urządzenia. Osadzono ich w więzieniu, lecz śledztwo jeszcze trwa.

Onegdaj współpracownik nasz udał się na miejsce, ażeby zobaczyć, jak wygląda ta „prywatna mennica”.

— Daleko za miastem, przy tonącej w błocie szosie, widać nędzną, odosobnioną lepiankę, zaopatrzoną w dwa małe okienka, która stanowi mieszkanie Krawczyków.

Wygląd tej budy, która nie zasługuje na miano domu, świadczy już najlepiej o „zamożności” jej mieszkańców, chociaż prawie..., częstokroć pozory mylą. W każdym bądź razie nikomuby nawet na myśl nie przyszło, że tutaj mogą mieszkać fabrykanci pieniędzy.

Żeby zobaczyć wszystko z bliska, małemi, ciasnymi drzwiczkami, zaopatrzone mi zamiast klamki w kawałek zgiętego żelaza, wchodzę do mieszkania.

Zastaję młodą, dość przystojną kobietę, jak się okazuje, siostrę Krawczyków, z którą, mówiąc kim jestem, nawiązuję rozmowę.

Dziewczyna, u której widać ogromne przygnębienie, jest b. uprzejma i dość chętnie rozmawia.

Opowiada o swej biedzie, żaląc się, że trzej dorośli bracia, najstarszy 30-letni (który w międzyczasie wszedł do mieszkania), oraz dwaj młodsi, którzy zostali aresztowani, od 6 lat już nie pracują.

Rodzina, złożona z sześciu dorosłych osób, żyje z nędznego zarobku ojca, robotnika kop. „Reden”.

Pracuje on 3 — 4 dniówki w tygodniu, to też wystarcza to zaledwie na suchy chleb dla wszystkich.

— Bracia tylko od czasu do czasu coś zarobili — mówi dziewczyna — pracując w bieda-szybie.

Zapewnia mnie, że zarówno ona, jak i

rodzice, o fałszerskiej działalności braci absolutnie nic nie wiedzieli.

Po krótkim pobycie u Krawczyków wychodzę, przeświadczony o ich ubóstwie. W śledztwie aresztowani przyznali się do fałszerstwa, opowiadając, w jaki sposób robili pieniądze. Używali b. prymitywnych i mało skomplikowanych narzędzi, jak gipsowe foremki, pilnik i łyżkę do topienia metalu. Wieczorem zasłaniali okna, zamykali drzwi i zakasawszy rękawy, zabierali się do „pracy”, topiąc metal w zwykłym kuchennym piecu. Odosobniony domek zabezpieczał ich od nagłej i niespodziewanej wizyty, oraz natręctwa sąsiadów, stwarzając idealne warunki. Dzięki temu przez pewien czas mogli „pracować” spokojnie. Jednak tylko do czasu...

Specjalistą zdaje się być młodszy z aresztowanych braci, który przed kilku la-

ty pracował w miejscowej fabryce łańcuchów i gwoździ, gdzie poznał sposób fabrykacji.

Są różne kategorie ludzi-fałszerzy: tacy, których do przestępstwa pcha chciwość i chęć szybkiego wzbogacenia się. Są ludzie słabej woli, którzy, mając okazję, lub idąc za podszeptem złych przyjaciół, nie potrafia porzucić nadarzającej się okazji, a wreszcie ludzie, których do zbrodniczej działalności pcha nędza.

Do tej ostatniej kategorii zdają się zaliczać bracia Krawczykowie, co o ile potwierdzi śledztwo, będzie stanowić dla nich okoliczność do pewnego stopnia łagodzącą.

Kara jednak, i to dotkliwa, oraz dyskwalifikacja moralna, będzie odstrasżającym przykładem dla innych, ewentualnych naśladowców Krawczyków. W-k.



W tym domu mieszkała się „mennica” Krawczyków.

„Krewna” z Berlina w roli złodziejki

Sprytna oszustka na „wystęпах”

Dnia 13 bm. po poł. przybyła do mieszkania Augustyny Plutowej w Nowej Wsi, przy ul. Miarki 9, nieznana kobieta, która przedstawiła się jako „krewna” z Berlina, przyciemniając ją bardzo serdecznie przywitała i uściślała. Ponieważ rzekoma „krewna” zamierzała przenocować w Nowej Wsi, Plutowa zgodziła się chętnie na przenocowanie jej w mieszkaniu swoim.

Następnego dnia, po wyjeździe rzekomej „krewnej”, spostrzegła Plutowa, że w czasie chwilowej jej nieobecności „krewna” włamała się do szafy, skąd skradła 450 zł., kilka metrów płótna i kilka chusteczek do nosa. Rysopis złodziejki: wzrost 165 cm., szczupła budowa ciała, czarny płaszcz, czarna suknia, ciemny beret, czarne trzewiki.

Z II. PIETRA NA BRUK

Strasne samobójstwo młodzieńca w Sosnowcu

W ub. środę Sosnowiec wstrząśnięty został strasznym zamachem samobójczym 21-letniego Henryka Retyka, syna zamożnych rodziców, zam. przy ul. Piłsudskiego 42 w Sosnowcu. Młodzieniec, który od dłuższego czasu cierpiał na manię prześladowczą, zdradzał niesłychane przygnębienie, nosząc się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

Straszny zamiar swój wykonał w ub. środę, korzystając z samotności. Otworzył on okno klatki schodowej na II piętrze i zawiazawszy sobie oczy szmatą, rzucił się na bruk, głową w dół.

Odnosił on ciężkie obrażenia wewnętrzne, to też przewieziono go do szpitala, walczy ze śmiercią.

Leczył „białą magią”

W Chorzowie miał miejsce w tych dniach niezwykle wypadek oszustwa. Od dłuższego już czasu w rodzinie Franciszka Borucha, zam. w dzielnicy IV. chorowała córka Adelhaida. Boruch nie mając zaufania do lekarzy udał się po poradę do niejakiego Emanuela Jończyka, zam. w Katowicach, który jego zaniem leczyć miał ludzi skutecznie przy pomocy „białej magii”. Jończyk skorzystał z zaproszenia i zrobił „swoje”. Uczynił on przy chorej jakieś zaklęcia magiczne oświadczając, że skutek tego okaże się dopiero po 9-ciu dniach. Za czynność swą pobrał „cudotwórcą” 18 zł. Wielkie jednak było Borucha zdziwienie, kiedy po upływie 9-ciu i więcej dni córka nie tylko, że nie wyzdrowiała, ale jeszcze bardziej zapadła na zdrowiu. Dopiero obecnie wpadł on na myśl, iż Jończyk nie posiada żadnych zdolności leczniczych, że wobec tego padł on ofiarą oszusta. Stroskany

Boruch zameldował o wszystkim policji, która prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Śmierć pod kołami wozu

Jedenastoletni Józef Hartwig, zam. w Żyglinie, jadąc w dniu 13 bm. z ojcem furmanką z drzewem do Świerklańca, spadł z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny pod tyne koło wozu, które przeszło mu przez głowę, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu. Ofiarę wypadku odstawiono do domu rodzicielskiego.

2 lata więzienia za zabójstwo

Sąd przysięgłych w Raciborzu skazał Jana Swaczynę z Dębowa, pow. Kozielski, oskarżonego o zastrzelenie z obawy przed zdradą przyjaciela swego Pawła Steina na 2 lata więzienia.

Śmiała próba ucieczki bandyty

Wczoraj na głównym dworcu w Sosnowcu zdarzył się niecodzienny wypadek śmiałej ucieczki zakutego w kajdany bandyty. W dniu tym do sądu w Sosnowcu policja przywiozła z więzienia będzińskiego dwóch bandytów, Edmunda Pietrasa i Podrażę, którzy mieli być sądzeni.

Obydwaj zakuci byli w kajdany. Rozprawa z nieznanym powodów została odroczone, to też policja odprowadzała więźniów do więzienia.

W chwili, gdy więźniowie wraz z eskortą znaleźli się na dworcu w Sosnowcu, oczekując na pociąg, którym mieli odjechać do Będzina, Pietras, rozerwawszy kajdany, rzucił się nagle do ucieczki.

Jeden z policjantów rzucił się w pogoń za uciekającym szybko bandytą i zdołał go ująć. Ucieczka bandyty wywołała wśród licznych pasażerów popłoch.

Program Radiowy

PIATEK, 15 MARCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Muzyka poważna (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Muzyka lekka. 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 14.00—14.45 Pieśni Ewy Bandrowskiej-Turskiej i J. Klepury (płyty). 15.45 Koncert ork. straży więziennej. 16.30 „Chwilka pytań” — dla dzieci starszych. 16.45 Pieśni. 17.15 Recital fortepianowy. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Teatr Wyobraźni „Dziwica Orleańska”. 18.45 „Gawoty czterech stułi” (płyty). 19.15 „Jan Rasza — śląski rzeźbiarz” — wygl. Jerzy Langman. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Wiołoncele (płyty). 20.05 Fragment przedostatniego koncertu eliminacyjnego Konkursu Skrzypcowego w Warszawie. 23.05—23.30 Skrzynka francuska.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.05 Wyjaski z oper Verdiego (płyty). 15.45—18.30 Transmisje z Warsz. i Lwowa. 18.45 Transm. z Warsz. 19.35 Piosenki rosyjskie z płyt. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Muzyka popularna (płyty). 13.00 Koncert zespołu salonowego. 15.45 Koncert orkiestry Straży Więziennej. 16.30 Audycja dla dzieci starszych. 16.45 Pieśni. 17.15 Recital fortepian. 17.40 Audycja dla chorych z Lwowa. 18.10 Teatr Wyobraźni. 18.45 i 19.35 Płyty. 20.05 Konkurs skrzypcowy z Filharmonii. 23.05 Muzyka tan. z płyt.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03—13.50 Transmisje z Warsz. 14.00 Piosenki i śmiech dźwiękowych (płyty). 15.45—18.30 Transmisje z Warsz. i Lwowa. 18.45 Płyty. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

Poznań (345,6 m) 6.30 Aud. poranna z Warsz. 11.57—13.55 Transm. z Warsz. 15.45—18.30 Transm. z Warsz. i Lwowa. 18.45 Muzyka popularna (płyty). 19.35 Płyty. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.35, 12.00, 19.00, 21.00.
Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 13.45, 17.05, 21.00.
Praga (470,2 m) godz. 12.35, 15.55, 17.00, 20.10.
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 15.40, 19.35, 22.25.
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 14.00, 21.00.

SOBOTA, 16 MARCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Kwintet salonowy. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.45 Muzyka lekka. 15.45 Z kłamek i harmonia. 16.03 Recital fortepianowy. 16.45 Piosenki wojskowe. 17.00 „Żywiec — beskidzka świątka”. 17.10 Najnowsze płyty. 17.50 „Pierwsza żaba wiosenna”. 18.00 „Teatr Wyobraźni — słuchowisko dla dzieci p. t.: „Tajemnica królewskiego zegara”. 18.10 Skrzynka pocztowa Cioeli Heil dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.15 „Z kłamek pomarańczowego”. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Kwadrans na kłince. 20.00 Ostatni eliminacyjny koncert i rozdanie nagród zwycięzcom Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. 21.00 Muzyka lekka. 22.15 „Życie zaczyna się po czterdziestce”. 22.30 „Łoża Szyderców”.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Kwintet salonowy. 13.00 Muzyka salonowa z płyt. 14.45 Muzyka lekka. 15.30 Recitale prozy. 15.45 Z kłamek i harmonia po różnych krajach. 16.00 Recital fortep. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 18.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.35 Kwadrans na kłince. 20.00 Transm. koncertu z Filharmonii. 21.00 Muzyka lekka. 22.30 Łoża Szyderców. 24.00 D. c. koncertu z Filharmonii.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.00 „W rytmie walca” — muzyka z płyt. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.30—22.00 Transm. z Warszawy. 22.15—24.00 Transm. z Warszawy.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03—13.50 Transm. z Warszawy. 14.00 Płyty gramofonowe. 14.45—18.40 Transm. z Warszawy. 18.45 i 19.15 Płyty. 19.30—22.00 i 22.00 i 22.15—24.00 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 11.57—13.55 Transm. z Warszawy. 14.00 Muzyka lekka. 14.45—18.30 Transm. z Warszawy. 18.45 Płyty. 19.30 i 22.15 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.35, 13.00, 16.00, 20.10.
Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.05, 19.00, 20.45.
Praga (470,2 m) godz. 10.15, 15.55, 17.05, 21.10.
Wiedeń (470,2 m) godz. 12.00, 15.15, 17.00, 20.40.
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.30, 20.00.

Okropny czyn gruźlika w Dąbrowie

Brzytwią poderżnął sobie gardło

O potwornym zamachu samobójczym donosi nam z Dąbrowy. Zamieszkały tam przy ul. Limanowskiego 14, 29-letni Jan Kozera, od kilku lat już chorował na gruźlicę. Choroba, nie-

leczona powodu braku środków, czyniła ogromne postępy, to też chory cierpiał okropnie. Cierpienia jego zwiększało przeświadczenie, że jest ciężarem rodziny, to też nieszczęśliwy nie mo-

gąc znieść takiego życia, postanowił umrzeć.

Onegdaj Kozera brzytwią poderżnął sobie gardło tak mocno, że stracił przytomność i po kilku godzinach męczarni, zmarł.

Kronika Śląska

— **ODCZYT DLA INTELIGENCJI.** Na zakończenie cyklu odczytów dla inteligencji, zorganizowanych staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Katowicach, J. E. ks. biskup dr. Bromboszcz wygłosił 12 b. m. interesujący wykład na temat: „Aktualne zadanie katolicyzmu”.

— **WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW W KATOWICACH.** Magistrat m. Katowic komunikuje: Z fasad wielu domów odpadają cz. sto części wyprawy, sztukaterji, gzymsów i t. d., a z dachów odłamki pokrycia. Odpadające części tworzą niebezpieczeństwo dla przechodniów. Właścicielom i zarządcom domów zwraca się uwagę, by zarządzić badanie domów przez rzeczoznawców i usunęli względnie naprawili stwierdzone szkody. — Nadmieniamy, że właściciel względnie zarządca domu za wszelkie wypadki w konsekwencji ponosi odpowiedzialność prywatnoprawną wobec poszkodowanego, jak również pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowo-karnej.

— **POSKUTKOWAŁO!** W Nr. 3729 „Polonii” wyrażiliśmy zdumienie rodziców, w jaki sposób p. Holona awansował na dyrektora męskiej szkoły wydziałowej w Katowicach, nie mając do tego odpowiednich kwalifikacji? Władze oświatowe widocznie uznały słuszność tego zdumienia, gdyż, jak się dowiadujemy, p. H. przestał pełnić funkcje dyrektora szkoły wydziałowej i wrócił do swojej szkoły mniejszościowej, a na stanowisku p. o. dyrektora szkoły, reaktywowany został p. Rzeszotko.

— **DZIAŁALNOŚĆ T-WA OCHRONY ZWIERZĄT W KATOWICACH.** Na ostatnim odbytem walnym zebraniu członków Towarzystwa Ochrony Zwierząt w Katowicach zmieniono statut tego Towarzystwa w tym sensie, że zarząd będzie w prawie zakładając swoje oddziały w różnych miastach Województwa Śląskiego. Wszelkich wyjaśnień i materiału udzieli bardzo chętnie zarząd Tow. Ochr. Zwierząt w Katowicach, gmach Urzędu Województwa Śląskiego, pokój nr. 350. Skład nowo wybranego zarządu Tow. jest następujący: Dr. Adam Kocur — prezes, dyr. Stanisław Sobota — wiceprezes, Karol Brożek — sekretarz, Margot Grodzicka — skarbnik, oraz członkowie: Zofia Cyrus — Sobolewska, Ojounila Prabuca, inż. Piasecki Stanisław, mec. Konopka Edward, kniżec Szczepina Konrad, nac. Piechaczek Karol, insp. wet. Wojciech Bronisław, zaś skład komisji rewizyjnej: Ewelina Kobylńska, Adam Pitera, Ferry Śliwka i Ernest Kurzeja.

— **HOJNY DAR GENERALNEGO DYREKTORA SURZYCKIEGO NA CELE OŚWIATOWE.** Na organizowaną przez T. C. L. wzorową bibliotekę - czytelnię w Katowicach dla najbiedniejszych dzieci i młodzieży, której otwarcie ma nastąpić niebawem, złożył p. generalny dyrektor inż. Surzycki kwotę 500,— zł., za którą to ofiarę Towarzystwo Czytelni Ludowych składa Mu tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

— **NA OSTATNIM POSIEDZENIU MAGISTRATU M. KATOWIC** w związku z akcją zwalczania bezrobocia, przeznaczono większe kwoty na produktywnie zatrudnienie bezrobotnych. Odnosne uchwały, przedłożone zostaną na następnym posiedzeniu Rady miejskiej Skolei uchwalono zawrzeć umowę ze Spółdzielnią Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach w sprawie najmu lokali w budynku tegoż toru. W budynku tym ma się odbyć w roku bieżącym główny pobór wojskowych. Dotychczas odbywał się pobór w Parku Kościuski. Poza tym załatwiono cały szereg spraw mieszkaniowych i podatkowych.

— **„ŚLASKIE WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE”** Ukazał się zeszyt 2 (1935 r.) „Ślaskich Wiadomości Statystycznych”, miesięcznika wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach. Zeszyt ten podaje w zwięzłym i opracowanych tablicach najnowsze dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji Województwa Śląskiego. Na szczególną uwagę zasługują zawarte w tym zeszycie tablice, obrazujące rozwój szkolnictwa powszechnego na Śląsku w ostatnim dziesięcioleciu.

— **Z POSIEDZENIA MAGISTRATU SIEMIENOWIC.** Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Siemianowice, uchwalono na pomoc naukową dla szkół powszechnych 1.200 zł., na bibliotekę 600 zł., na roboty kobiece 600 zł., na zakup różnych utensyliów 500 zł. i na prace inżynierskie w szkołach 500 zł. Na uzupełnienie biblioteki TCL w Siemianowicach przeznaczył magistrat dalsze 200 zł.

— **NA KOPALNI „ŚLĄSK”** w Chropaczowie, w pow. Świętochłowickim, wydarzył się niebezpieczny wypadek. Koło rozpędzone jednej z maszyn przygniotło mianowicie maszynistę Józefa Kaczmarka, który został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala.

— **Z DZIAŁALNOŚCI FUNDUSZU DLA NAJBIEDNIEJSZYCH W SZARLEJU-PIEKARACH.** W Szarleju-Piekarach przy urzędzie gminnym istnieje Fundusz dla Najbiedniejszych, który zasila jest z przyznanych na ten cel subwencji gminnych, oraz przez prywatnych ofiarodawców, rekrutujących się ze sfer kupieckich, urzędniczych i wolnych zawodów. Ofiarodawcy prywatni składają dobrowolne datki w wysokości około 800 zł. miesięcznie. Kwota ta razem z innemi jebrowolnymi składkami i subwencjami przeznaczona jest na utrzymanie 2 kuchni dla bezrobotnych, z których codziennie wydaje się przeszło 1.000 porcji ciepłych obiadów. Nadmieniamy, iż fundusz ten mocno za-

Zamknięcie fabryki C. G. Schön w Sosnowcu

660 ludzi straci pracę

Bezrobocie w Zagłębiu szaleje. Prawie codziennie z różnych stron Zagłębia nadchodzą wieści o nowych ograniczeniach, redukcjach i zamykaniu warsztatów pracy.

Jak nam komunikują, z dniem 16 bm.

Dnia 13 marca 1935 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, zaopatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, nasza najdroższa siostra, bratowa i ciocia

ś. p.

Eufrozyna z Beygów Weberowa

w 50 roku życia.

O czem zawiadamiała w ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKI, ZIEĆ I RODZINA.

Rybnik, Grodzisk, Poznań, Starogard, Siemianowice, Pogrzyb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godz. 16-tej z domu żałoby w Rybniku, przy ul. Grażyńskiego 1.

„Przejazd śmierci” pod Gołonogiem

Wóz rozbity przez pociąg

14 bm. na przejeździe kolejowym obok kolonii „Babia Ława” pod Gołonogiem, zdarzyła się katastrofa kolejowa, która tylko cudem nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Wieśniak Stanisław Widlarz z Zawiercia, przejeżdżając około godziny 4.30 wozem, naładowanym wodą, ugrzązł na torze. W tym momencie na zakręcie ukażał się pędzący całą parą pociąg, który

uderzył w wóz, rozbijając go w kawałki. Przytomny furman ocalał się zeskakując w ostatnim momencie z wozu. Przerażony koń zerwał postronki i tym sposobem również ocalał. Przejazd ten nie jest obsługiwany, to też w ostatnim czasie dość często zdarzają się tam katastrofy. Z tego powodu nazywany jest „przejazdem śmierci”.

Kijem pobił urzędnika magistratu

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na rok więzienia 57-letniego Mariana Kołodziejczyka, karanego już wielokrotnie awanturką. Obecnie Kołodziejczyk skazany został za uderzenie kijem urzędnika magistratu Hoszowskiego, który odmówił wypłacenia Kołodziejczykowi zasiłku w gotówce, natomiast dawał mu bony na 10 złotych na prowianty w naturze. Kołodziejczyk obrzucił ponadto urzędnika stękiem wyzwisk i obelg.

silany był przez robotników płóćki kop. „Cecylii” oraz kop. „Nowej Heleny” w Szarleju, jednak pomoc ta obecnie odpadła spowodowała całkowitego unieruchomienia płóćki kop. „Cecylii” oraz częściowego zastawienia kop. „Nowej Heleny”. Tak więc obecnie fundusz dla najbardziej potrzebujących coraz to bardziej szczupieje, a szeregi bezrobotnych przy kuchniach stale się powiększają. W listopadzie 1933 r. ogólna liczba ofiarodawców wynosiła 215 osób. Liczba ta jednak stopniała do 122 osób w Szarleju. W Wlk. Piekarach ofiarodawców jest obecnie 251. (Z)

— **Z UCIECHY, ŻE JECHALI DO WOJSKA.** W dniu 13 bm. kilkunastu rekrutów odjeżdżających do służby wojskowej, wywołało po pijanemu na dworcu w Szarleju-Piekarach wielką awanturę. Wkońcu pijani rekruci wybiwszy kilka szyb w oknach pociągu odjechali w kierunku swych wyznaczonych pułków. Najgorzej i najbardziej awanturującym się rekrutem okazał się niejaki Ziętek Jan z Wlk. Piekar. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie. (Z)

— **CIĘKAWY ODCZYT W T. C. L.** W niedzielę, 17 bm. wygłosi ciekawy odczyt z cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stanisław Piwko na temat: „Młodzież nasza i szkoły przed 100 laty”. Odczyt ten zostanie wygłoszony w sali wykł. TCL w Chorzowie, przy ul. Sobieskiego o godz. 17.30.

— **ZE STOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO W PSZCZYNIE.** W ub. miesiącu odbyło się w szkole powszechnej w Pszczynie ważne zebranie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, któremu przewodniczył ks. dziekan Mateusz Bielik, dyrektor Stowarzyszenia. W skład nowego zarządu weszły następujące panie: Dr. Paulina Rogalińska — przewodnicząca, wiceprzewodnicząca — dr. Riessowa, sekr. — Maria Matuszakowa, zast. sekr. — Jadwiga Speidlówna, skarbniczka — inż. Pietruszewiczowa, zast. — prof. Muchowa, ławniczki — Kostowa, Mrozkowa, Hessowa, Kałużowa. Komisja rewizyjna — Żmijowa, Seidlerowa, Lokayowa.

— **W DRUGĄ ROCZNICĘ ZGONU Ś. P. DYR. WIELEBSKIEGO** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego, w sobotę, dnia 16 bm., o godz. 7.30 rano w kościele parafialnym O. O. Franciszkanów w Panewniku.

— **Z ŻYCIA „SOKOŁA” W MIASTECZKU ŚL.** Sekcja teatralna miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” uprządziła w niedzielę 10 bm. w sali p. Skrzyżkowskiej przedstawienie teatralne gdzie odegrane zostały dwie sztuki, dramat w 3 aktach i 5 ośłonach p. t. „Dzwonek św. Jadwigi” i humo-

Atak szału w sali sądowej

W Sądzie Grodzkim w Tarnowie toczyła się rozprawa Włodzimierza Wrzosa, który groził dozorczy więzieniem, że mu oczy wydłubie, potem posadzał dozorcę, że nie daje mu pełnej porcji jedzenia, zabierając część dla siebie itd. Kiedy ogłoszono wyrok, skazujący Wrzosa na rok więzienia za niebezpieczne pogroźki i oszczerstwo, Wrzosa dostał ataku szału, rzucił się na podłogę, zaczął bić głową o deski, rzucać się i krzyczeć. Z trudem trzech strażników więziennych odprowadzili Wrzosa do celi więziennej.

reska w 1 akcie p. t. „Rekruci”. Amatorzy wywiązali ze swych ról bardzo dobrze, to też zebrana publiczność darzyła ich hucznymi oklaskami. W niedzielę, 17 bm., sekcja teatralna odegrała te sztuki w Jedrysku, w sali p. Jochema, o godz. 18.30. Poza tym zostanie odegrana jedna sztuka — humoreska p. t. „Naskwól”.

— **Z POSIEDZENIA MAGISTRATU W TARN. GÓRACH.** Na ostatnim posiedzeniu magistratu przyjęto do wiadomości protokoły z odbytych rewizji w głównej kasie miejskiej i wszystkich przedsiębiorstwach miejskich. Następnie debatowano nad kwestią obniżenia ceny za prąd dla poszczególnych firm, oraz załatwiono szereg odwołań, dotyczących opłat na rzecz magistratu. Pod koniec posiedzenia zdecydowano o kilku sprawach, dotyczących sprzedaży gruntów miejskich i ustalono szereg opłat za dzierżawę ogródków działkowych.

— **DYŻUR APTECZNY W LUBLINCU.** W niedzielę, dnia 17 bm. pełnić będzie dyżur apteka „Pod Orlem”, przy ul. Lompy. Dyżurny od 16 do 22 bm. włącznie pełni apteka „Nowa Apteka” na Ryнку. (p)

— **ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOP. „HOJM”.** W ub. wtorek padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku na kop. „Hojm” Paweł Skaba z Niewiadomia, który wskutek odniesionych ran zmarł jeszcze tego samego dnia w szpitalu. (r)

— **WANDALIZM.** W nocy na 13 bm. nieznaní sprawcy uszkodzili na drodze Rydułtowy — Radim 20 przydrożnych drzewek, łamiąc je i porzucając na drogę. Strata wynosi około 100 zł. (r)

— **POŻAR W RYBNIKU.** W środę wieczorem spaliła się w Orzupowicach, w pow. Rybnickim, stodoła Konstantego Ficka. W toku dochodzeń stwierdzono, że ogień powstał wskutek podrzucenia niedopałka od papierosa (r)

— **Z SALI SĄDOWEJ W RYBNIKU.** Sąd Okręgowy w Rybniku skazał niejakego Michała K. z Pielgrzymowic za krzywoprzysięstwo na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata. Niejaki Antoni M. z Wodzisławia skazany został za sfalszowanie kontraktu nauki rzemieślniczej w celu uzyskania karty rzemieślniczej na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

— **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W nocy z środy na czwartek zmarła w Krakowie śp. Weberowa, żona burmistrza Rybnickiego. Zmarła pracowała w szeregu towarzystw kulturalno-oświatowych i charytatywnych. Zgon jej wywołał w całym mieście głębokie współczucie. Śp. małżonka burmistrza liczyła 50 lat. Mężowi śp. Zmarłej oraz rodzinie wyrażamy serdeczne współczucie.

zostanie zamknięta duża fabryka włókiennicza C. G. Schöna w Sosnowcu, która dotąd jeszcze zatrudnia 660 ludzi. Wszyscy oni otrzymali wypowiedzenie, a na murach fabryki wywieszone zostało ogłoszenie, że fabryka zostanie zamknięta spowodu zupełnego braku zamówień.

Zarząd zapewnia, że w najbliższym czasie spodziewa się otrzymać zamówienia i po miesiącu fabrykę uruchomi. Czy to jednak nastąpi?... Wśród zredukowanych panuje przygnębienie.

Komunikują nam równocześnie, że huty „Katarzyna” i „Bankowa” przyjęły 115 robotników.

O pomoc dla głodujących górników

W Zagłębiu Dąbr., wskutek ograniczenia pracy i zamykania kopalni, wśród robotników panuje niesłychana nędza, która obejmuje coraz szersze rzesze, potęgując się. W związku z tem wczoraj C. Z. G. wystąpił do inspektoratu pracy z żądaniem ochrony praw i pomocy dla głodujących robotników, przez zakaz dalszej redukcji, udzielania urlopów turnusowych i powiększenia liczby dni pracy. Nadto domaga się zwołania wspólnej konferencji z przemysłowcami, celem omówienia tych spraw.

Zamachy samobójcze

W środę zamierzała popełnić samobójstwo niejaka Anna Kupka, zam. w Chorzowie przy ul. Podgórznej, zażywając w tym celu większą ilość trujących pastylek. Odstawiono ją do szpitala, gdzie przebywa na kuracji. Stan jej nie jest groźny.

W Nowym Bytomiu, w pow. Świętochłowickim, usiłowała popełnić samobójstwo Klara Klepaka, skacząc z okna swego mieszkania, znajdującą się na pierwszym piętrze. Ma ona złamane oba przedramienia oraz pękniętą szyję. Ranną odstawiono do szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu.

Ujęcie przemytniczki

W ostatnich dniach Śląska Straż Graniczna przytrzymała zawodową przemytniczkę Marię Gwóźdź z Mysłowic. Trudniła się ona od dłuższego czasu przemytem towaru w tramwajach z Bytomia do Katowic. Podczas rewizji znaleziono przy niej 40 szt. skórek futrzanych (fokowych), pochodzących niewątpliwie z przemytu. Przeciwnie Gwóźdźowej wdrożono do dochodzenia karne.

Kronika Olkuska

— **ZARZĄD MIEJSKIEGO KOŁA L. O. P. P. W. OLKUSZU.** 12 bm. odbyło się zebranie zarządu miejskiego koła L. O. P. P. w Olkuszu, na którym ustalono plan pracy na najbliższy okres. Poza tym ustalono skład zarządu koła jak następuje: prezes — dr. Gorczyca, zastępca — p. Podworski, sekretarz — p. Erdenberger, skarbnik — p. Kowalski, delegat do obwodów — p. Stachurski, kierownik sekcji szkoleniowej — inż. Feczko, modelarstwa — p. Nooń, imprezowo-dochodowej — p. Stalmach.

— **WALĄCY SIĘ DOM.** Nad ranem w dniu 13 bm. runęła na chodnik ściana zewnętrzna domu murowanego w Olkuszu (Rynek), należącego do Wajmana. Komisja magistracka zabezpieczyła ścianę od dalszego zawalenia, podpierając ją drzewem.

— **UCIECIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO AGENCJI POCZTOWEJ W KSIĄŻU WIELKIM.** Po żmudnym dochodzeniu policja miechowska ujęła sprawców włamania do agencji pocztowej w Książu Wielkim, pow. Miechowski: Piotra Gajdzika i Stanisława Kwiatka, obydwu mieszkających Dąbrowy Górniczej.

— **KOMISJA ZARZĄDZAJĄCA W STRAŻY.** Oddział powiat. straży poż. w Olkuszu rozwiązał zarząd straży poż. w Ujkowie Starym, gm. Bolesław (Olkuskie), naczynając komisję zarządzającą w osobach pp.: Fr. Lorka, J. Mączki i B. Kowaczka.

Nie brzytwą, lecz tępym nożem kuchennym

W związku z wiadomością, jaką podaaliśmy swego czasu, o strasznym zamachu samobójczym, jaki usiłowała popełnić młoda mężatka Elżbieta Zielińska z Białej, dowiadujemy się, że zaledwie dopiero 2-go marca odbył się ślub Zielińskiej. Desperatka w nocy, w czasie snu męża, dokonała zamachu samobójczego, podrażniając sobie gardło nie brzytwą, jak podaliśmy, lecz poprostu tępym nożem kuchennym. Obudzony jękami swej żony mąż zaalarmował pogotowie ratunkowe, które odwoziło desperatkę do szpitala. Stan jej jest ciężki, uda się ją jednak zachować przy życiu.

Okazuje się, że Zielińska cierpiała od dłuższego już czasu na chorobę nerwową, na którą leczyła się w Krakowie. Zachodzi nawet podobno u niej objawy choroby umysłowej. (na)

Sport

Reprezentacja Niemiec
przeciwnikiem „Cracovii”

Jak podaliśmy przed kilku dniami, zespół holenderski Cracovii otrzymał zaproszenie do rozegrania meczu w Berlinie. Przeciwnikiem Cracovii miał być jeden z klubów berlińskich.

Jak donosi „B. Z. am Mittag”, do Berlina przyjdzie nie Cracovia, lecz jest mowa o oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym Niemcy — Polska. Potwierdza to zresztą i inna prasa niemiecka, czego dowodem jest fakt, że skład niemiecki zestawiony został jak następuje: w bramce: Werther (Rastenburg); obrońcy: Jaebcke (BSC), Schroefie (Riesersee); pierwszy napad: Adler, Urbanowski (BSC), Schwartz (Vespen); drugi napad: dr. Strobl (Riesersee), Kuhn (Fuessen), Schenk (Riesersee).

A więc reprezentacja Niemiec. Co tu nie w porządku. O ile Niemcy mają zamiar nas „kiwnąć” — to jest jeszcze czas, by zestawili naszą reprezentację.

Dwa międzypaństwowe spotkania
w najbliższą niedzielę

Sezon piłkarski w Europie rozpoczął się już na dobre. Niemcy, Francuzi, Anglicy grają przez całą zimę, a inne państwa już dawno „kopią” w piłkę i znajdują się już w pełni sezonu.

W najbliższą niedzielę odbędą się dwa spotkania międzypaństwowe i to niezmiernie ciekawe. Niemcy walczą w Paryżu przeciwko Francji. Mecz stał się tematem dnia, bo aczkolwiek nie idzie tu o żadną stawkę, to jednak pod względem prestiżowym mecz ten ma wielkie znaczenie.

Drugie spotkanie do rozgrywki o puchar środkowej Europy. W Pradze odbędzie się mecz Czechosłowacja — Szwajcaria. W dniu 24 bm. w Wiedniu, nasz najbliższy przeciwnik Austrija, zmierzy się z mistrzem świata — Italią.

Mecz piłkarski Rumunja — Polska
3 listopada

Dowiadujemy się, że Polska Zw. Piłki Nożnej postanowił zaproponować Rumuńskiemu Zw. Piłkarskiemu termin 3 listopada na rozegranie meczu Polska — Rumunja w Bukareszcie.

Terminy meczów z Niemcami, Jugosławiją, wgl. Norwegią czy Łotwą pozostają nadal w awieszeniu.

75 polskich sportowców
na Olimpiadzie

Polski komitet olimpijski zawiadomił komitet organizacyjny XI Olimpiady, w Berlinie, że przewidziane jest wysłanie do Berlina 75 polskich sportowców, a mianowicie drużyny piłki nożnej, drużyny gier sportowych, 8 lekkoatletów, 8 bokserów, 10 wioślarzy, 8 szermierzów i 10 jeźdźców. Nadto Polska weźmie udział w igrzyskach zimowych w Garmisch-Partenkirchen.

Mecz bokserski Warszawa — Łódź
odwołany

Warszawski Okręgowy Zw. Bokserski postanowił ostatecznie odwołać projektowany początkowo na najbliższą niedzielę mecz bokserski Warszawa — Łódź. Jednocześnie zarząd W. O. Z. B. zwrócił się do Łódzkiego O. Z. B. z propozycją rozegrania meczu w kwietniu, wysuwając terminy 14 lub 28 kwietnia.

Francja ustaliła skład
przeciw Niemcom

17 bm. w Paryżu odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Niemcy. Na meczu tem reprezentacja Francji wystąpi w składzie: Thepot (R. S. O. Paryż), Zandoaren (Olymp. Lil.), Mattler (Sochaux), Gabrillargues (Sete), Verrier (Roubaix), Delfour (Racing), Aston (R. S. O. Paryż), Beck (Sete), Courtois, Duhat (Sochaux), Nuic (Metz).

A więc w bramce nie będzie grał Hiden.

Wielkie zainteresowanie międzynarodowym
turniejem bokserskim „Sokoła”
w Poznaniu

Zainteresowanie turniejem bokserskim „Sokoła”, który rozegrany zostanie w dniach 16 i 17 bm. w hali reprezentacyjnej PWK., jest bardzo wielkie.

Turniej rozegrany zostanie w trzech wagach: półśredniej, średniej i półciężkiej. Z Niemiec przybędą znani pięściarze Bernloher, Stein i Meyer, z Austrii mistrz Europy Zenetmeyer, a z Czechosłowacji Hrubes. Z zamiejscowych zawodników staną w ringu Chmielewski i Taborek. „Sokół” wystawi do poszczególnych wag Misiurewicza, Kugowskiego i Przybylskiego.

W pierwszym dniu odbędzie się 6 walk. Najbardziej ciekawą walką będą o pierwsze miejsce, a pokonani o trzecie. Zwycięzcy otrzymają efektowne nagrody.

Z okazji tych zawodów zjeżdżają się do Poznania znani działacze boks niemieckiego z Rüdigerem na czele.

Dzisiaj półfinały Indywidualnych
mistrzostw Śląska w boksie

W Świętochłowicach, w sali p. Szastoka, rozpoczynają się dzisiaj o godz. 19.30 dalsze rozgrywki — półfinały — 7 cyklu mistrzostw indywidualnych Śląska w boksie. Przez ring świętochłowicki, o ile wszyscy zawodnicy staną do walki, przewinie się 17 par zawodników. Startują następujący zawodnicy: W wadze papierowej: Czyż, Cichoń, Krytowski, Górecki II, Janas i Przedziny. W wadze muszej: Eisenberg, Pawlica, Górecki I, Jarząbek. W wadze koguciej: Moczko, Proski i Lizurek. W wadze piórkowej: Rudzki, Marek, Krawczyk i Nawa. W wadze lekkiej: Białas, Sobik, Ponant i Knicz. W wadze półśredniej: Bienek, Świrski, Nestman i Mitula. W wadze średniej: Ghurski, Czerwini i Mitula. W wadze półciężkiej: Kolonko, Kurka, Wystrach i Langer. W wadze ciężkiej: Uherek, Wocka, Wrażdło i Pasek.

Kto z kim będzie walczył, ustalone zostanie

dopiero przed walkami. drogą losowania, dlatego też trudno przewidzieć, bo w większości wag znajdują się zawodnicy zupełnie równorzędni.

Należy przypuszczać, że w finale zmierzą się w wadze piórkowej: Czyż — Górecki II, w muszej: Jarząbek — Pawlica, w koguciej: Lizurek — Moczko, w piórkowej: Rudzki — Nawa, ewentualnie Krawczyk, w lekkiej: Białas — Ponant, w półśredniej: Bienek — Świrski, w średniej: Ghurski — Czerwini, w półciężkiej: Wystrach — Kurka, w ciężkiej: Uherek — Wrażdło.

Nie jest wykluczone, że te przewidywania ulegną dużej zmianie po dzisiejszych walkach. Zależy to od kondycji i formy zawodników. W każdym razie dzisiejsze walki zapowiadają się bardzo ciekawie.

Sędziował będzie w ringu red. Wiener, komplet sędziowski na punkty składać się będzie z pp.: Wendego, Derdy, Kocura, Karcia i Karasia.

Sport na Śląsku

akcja Gier Sportowych K. K. S. Pogoni, Katowice, szczyptornik (piłka ręczna) zawiadania, że schadzi w bież. sezonie odbywać się będą w Szkole Wydziałowej w każdy piątek o godz. 20. Treninzi szczyptorników odbywać się będą dla graczy K. K. S. Pogoni, Katowice, w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej w każdą sobotę i niedzielę o godz. 21, pod kier. fach. instr. Ośr. Wych. Fiz.

Ping-pong w Piotrowicach Śl. 10 bm. odbyły się zawody rewanżowe pomiędzy Z. H. P. Piotrowice Śl. a K. S. M. Hajduki Wielkie. Mecz zakończył się ponownie zwycięstwem Z. H. P. Piotrowice w stosunku 5:4.

„Wawel” rez. — „Śląsk” rez. 4:3 (1:1).

K. S. M. Lubliniec — Z. H. P. Lubliniec 4:1. 10 bm. odbyły się zawody ping-pongowe pomiędzy dwoma miejscowymi rywalami K. S. M. (mistrzem Lublińca) a Z. H. P. (wice mistrzem miasta). Zwycięstwo odniosła drużyna K. S. M. Walczyli następujące pary: K. S. M. na 1-szem miejscu: Kowol — Kołoch 21:16, 21:13, Berra — Wójcik 21:18, 21:11, Kłosek — Stanek 16:21, 21:9, 16:21, Kościelny — Machnik 21:18, 18:21, 21:9. Otremba — Drozdowski 21:18, 19:21, 21:16. Zawody odbyły się na stole Z. H. P. i cieszyły się wielkim zainteresowaniem.

Grupa
OTOP
ZWALCZA
MOTOPIRIN-MOTOR

Wypis:

POSTANOWIENIE:

Dnia 13 marca 1935 r. godz. 12.30, Sąd Okręgowy w Katowicach w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia Sąd Okręgowego Kalamajski, Sędziowie handlowi: Szaflik i Malinowski, Protokółant: sekretarz sądowy Stawny, po rozpoznaniu w dniu 13-go marca 1935 r. wniosku Leopolda Hałki, kupca niezarejestrowanego w Janowie, ul. Mikołowska nr. 4a, o ogłoszenie upadłości, postanawia:

- 1) Ogłasza się upadłość kupca Leopolda Hałki w Janowie, ul. Mikołowska nr. 4a.
- 2) Wzywa się wierzycieli upadłego dłużnika, aby swe wierzytelności zgłosili do dnia 17 kwietnia 1935 r. godz. 15 u Sędziego Komisarza w Sądzie Grodzkim w Mysławicach.
- 3) Czynność Sędziego Komisarza zleca się Sądowi Grodzkiemu w Mysławicach.
- 4) Syndykiem upadłości wyznacza się adwokata Malca w Mysławicach.

podpis: Kalamajski,

podpis: Malinowski, podpis: Szaflik

Wypisano:

Katowice, dnia 13 marca 1935 r.
III. WYDZIAŁ HANDLOWY SĄDU OKRĘGOWEGO.

HODOWLA NASION I DOM ROLNICZY
CZYŻOWSKICH w Krakowie
Biuro: Szpitalna nr. 40

poleca **WSZELKIE NASIONA**
z gwarancją najwyższych norm użytkowych. Towarzystwom Rolniczym, Spółdzielniom i odsprzedańcom znaczne rabaty Cenniki i oferty na żądanie bezpłatnie.

Podziękowanie.

Za tak liczny i szczerzy udział w pogrzebie naszego kochanego syna i brata

śp. Albina Labrygi

składamy tą drogą kolegom, współpracownikom kop. „Biały Szarłat”, Zw. Rezerwistów, KS. Brzeziny Śl., oraz wszystkim krewnym i znajomym najserdeczniejsze podziękowanie. Szczególnie dziękujemy Przew. Ks. Wikaremu kościoła św. Krzyża za słowa pociechy nad grobem Zmarłego.

Siemianowice Śl., dn. 14. III. 1935 r.
RODZINA.

Wypis:

POSTANOWIENIE:

Dnia 13 lutego 1935 r. Sąd Okręgowy w Katowicach w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia Sąd Okręgowego Kalamajski, Sędziowie handlowi: Dągiel i Piasecki, Protokółant: sekretarz sądowy Stawny, po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 1935 r. wniosku księdza Eryka Dzieżoka z Goduli, wnioskodawcy, zastąpionego przez adwokata Dombka w Rybniku, o ogłoszenie upadłości masy spadkowej po śp. Janie Dzieżoku postanawia:

- 1) Na wniosek księdza Eryka Dzieżoka z Goduli, spadkobiercy po zmarłym Janie Dzieżoku, ogłasza się upadłość masy spadkowej po śp. Janie Dzieżoku, zmarłym dnia 24 grudnia 1933 r.
- 2) Wzywa się wierzycieli zmarłego Jana Dzieżoka, zmarłego dnia 24 grudnia 1933 r. w Knurowie, aby do 3 kwietnia 1935 r. zgłosili swe wierzytelności w Sądzie Grodzkim w Rybniku.
- 3) Czynności Sędziego Komisarza zleca się Sądowi Grodzkiemu w Rybniku.
- 4) Syndykiem upadłości mianuje się adwokata W. Piłkę w Rybniku, ulica Korfańskiego nr. 7.

podpis: Kalamajski,

podpis: Dągiel, podpis: Piasecki

Wypisano:

Katowice, dnia 4 marca 1935 r.

III. WYDZIAŁ HANDLOWY SĄDU OKRĘGOWEGO.

Druki

**WSZELKIEGO RODZAJU
JEDNO I WIELOBARWNE
WYKONUJĄ TANIO
SZYBKO I GUSTOWNIE**

**ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAF. I WYDAWNICZE
POLONIA S.A. KATOWICE,
SOBIESKIEGO 11**

Wolne posady

POSZUKUJEMY PAŃ I PANÓW, którzy odwiedzają kilijentelę prywatną celem oddania sprzedaży fizyki. Aparatu leczniczego (DRP). Tylko osoby dobrze się prezentujące ponad lat 25 wchodzą w rachubę. Zgłoszenia od godz. 9—11 w biurze: Katowice, ul. Kopernika 14, wejście podwórzowe — Sonkol. 440

Sprzedaje

WILLA nowomurowana, natchemniast sprzedam. Krzeszowice, Grunwaldzka 380. 1332 d

POZNAŃ. Sprzedam trzy kamienice w śródmieściu dochód 9.000 za 65.000, wpłaty 45.000 — druga 10.500 za 75.000, wpłaty 60.000, trzecia 15.000 za 125.000, w tem 40.000 hipoteki amortyzacyjnej. — Radołowicz, Poznań, Półwiejska 38a. 446

Sonkol

GORZELNIK kwalifikowany, lat 26 z sześcioletnią samodzielnią pracą gorzelnianą poszukuje posady jako kierownik słoju do browaru, praca próbna, H. Langberg, Borynia Górna, p. Szeroka, Górny Śląsk. 447

Repertuar Kina Teatrów

od 15 III. 1935

KINO CAPITOL

ulica Plebiscytowa 3

KINO CASINO

Poprzeczna 17/19

KINO COLOSSEUM

3 Maja 7

KINO PALACE

Miejskiego

KINO RIALTO

św. Jana 24

KINO UNION

3 Maja 25

KINO DEBINA

Dąb

Kino „HEI JOS”

Szopienice

JEJ WYSOKOŚĆ CALUJE

Janet Gaynor, Henry Garat

HRABIA MONTE CHRISTO

Robert Donat, Elissa Landi

BAL W SAVOYU

Gita Alpar, Felix Bressart

POD TWOJĄ OBRONĘ

Maria Bogda, Adam Brodzisz

CHOPIN PIEWCA WOLNOŚCI

NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA

Marta Eggert

1) JEJ WYSOKOŚĆ PRACZKA

2) NOWOCZESNY ROBINSON

JEJ SZAMPAŃSKA NOC

Sokoła umebłow.

1 — 2 POKOJE wykwalifikowane, umeblowane, łazienka, dojeżdżającym stałym, zamożnym do wynajęcia. Warszawa, Moniuszki 2-a — 15. (centrum). 1331 d

Kupna

ZAKUPIMY po okazjonalnej cenie 1 silnik asynchroniczny trójfazowy 280 do 380 obr./min. 60—80 HP. budowy otwartej. Oferty prosimy nadsyłać do Administracji „Polonii” pod „Wentylator”. 439

Kółne

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice Stawowa 3 „Remont”.

WAPNO lasowane, palone, wyborowe, najtaniej dostarcza wagonowo — detalicznie, Roman Dobrzański — „WAPNO STRZEMIESZYCKIE”. Artykuły budowlane. Katowice, ul. Paderewskiego 31, tel. 304-23. Piotrowice Śl., Dworcowa, telefon 251-59. 368

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy marki, Arnold Fibiger, Kalisz, Szopena 9 poleca po cenach fabrycznych Filec, Katowice, 3-go Maja 21. 162

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Zerwanie rokowań w Addis Abeba

Groźba nowych powikłań w Afryce

London, 14. 3. Tel. wł.
„Daily Telegraph” podaje depeszę z Addis Abeba, jakoby rokowania włosko-abisyńskie w sprawie utworzenia strefy neutralnej, rozpoczęte przed dwoma tygodniami, obecnie zerwano. Koła abisyńskie przypisują winę zaostrenia sytuacji Włochom. Zdaje się, że poszło o określenie wysokości odszkodowania Abisynji dla Włoch, na które początkowo cesarstwo afrykańskie wyraziło zgodę. Nie jest wykluczone, że Włosi umyślnie przeciągali układy, śląc jednocześnie wojenne transporty przez Morze Śródziemne, a obecnie szykują się do bezpośredniej akcji wojсковej.

Rząd abisyński wysłał podobno w środę wiceprezesa notę do Rzymu, w której odmawia dyskusji nad żądaniami włoskimi i żąda przeprowadzenia najpierw bestronnego śledztwa. Nota domaga się ostatecznej odpowiedzi. Włochy godzą się podobno na oddanie zatargu pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego, jaki jest przewidziany w układzie włosko-abisyńskim.

Zdaje się, że stoimy wobec nowych powikłań na terytorium wschodnio-afrykańskim.

Berlin, 14. 3. (PAT)
Rzymski korespondent dziennika „Westfälische Landeszeitung” oraz narodowo-socjal-

istycznej „Tageszeitung”, został na zarządzenie włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wydany z obszaru państwa włoskiego. Ko-

respondentowi temu zarzucano tendencyjny reportaż w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego.

Katolicy obrządku bizantyjsko-słowiańskiego

podlegać będą Kongregacji Kościoła Wschodniego

„Acta Apostolicae Sedis” z dnia 1 marca br. ogłosiły treść papieskiego Motu Proprio, datowanego 21 grudnia 1934 r. „O komisji Pro Russia oraz mającej nastąpić tłumaczeniu ksiąg liturgicznych obrządku słowiańskiego”.

Na wstępie w „Motu Proprio” Ojciec św. Pius XI podkreśla swoją troskę o losy ludów Rosji. Jak głosi dalej Motu Proprio: „dokładnie sprawę rozważywszy z własnej inicjatywy z pełną wiedzą oraz na podstawie pełnej władzy apostołowej, postanawiam i zarządzam, aby te tylko sprawy były zastrzeżone i powierzone komisji Pro Russia, które dotyczą Rosjan, zamieszkających na terytorium ojczystym”. Kwestie, dotyczące obrządków wschodnich zgodnie z prawem kanonicznym, będą podlegały Św. Kongregacji Kościoła Wschodniego. Komisja Pro Russia ma podlegać kongregacji do nadzwyczajnych spraw kościelnych i przewodniczącym jej ma być sekretarz tejże kongregacji”.

„W Św. Kongregacji do spraw Kościoła Wschodniego tworzy się specjalna sekcja, przeznaczona dla „tych wszystkich gdziekolwiek zamieszkających, którzy wyznają obrządek słowiański (nazwany również słowiańsko-bizantyjski), oraz dla tych wszystkich z narodu rosyjskiego, którzy na wygnaniu poza ojczyznę się znajdują i którzy dotąd podlegają komisji Pro Russia”.

Motu Proprio przewiduje, że na konsultatorów tej sekcji mogli być powoływani niektórzy biskupi, posiadający w swoich diecezjach obrządek bizantyjsko-słowiański, t. j. między innymi biskupi łacińscy polskich diecezji wschodnich.

Katolicy obrządku bizantyjsko-wschodniego, zamieszkujący na ziemiach polskich, poddani zostaną obecnie kompetencji Św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, a nie komisji „Pro Russia”, jak dotychczas.

Nieścisłe informacje

Polska Agencja Telegraficzna podała ostatnio streszczenie Motu Proprio Ojca św. z dnia 21 grudnia 1934 r. w sprawie reorganizacji Komisji „Pro Russia”. Komunikat PAT. jest w kilku punktach nieścisły, a wręcz nieodpowiadający prawdzie tłumaczonej PAT., iż „kwestie, dotyczące obrządków wschodnich zgodnie z pra-

wem kanonicznym będą podlegały kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych”. Zgodnie z prawem kanonicznym (kanon 257) wszelkie sprawy, dotyczące obrządków wschodnich w Kościele katolickim podlegają Św. Kongregacji Kościoła wschodniego.

Rintelen skazany przez sąd wojskowy

Sąd wydał wyrok bezterminowego więzienia

Wiedeń, 14. 3. (PAT)

W ostatnim dniu procesu Rintelena, po przesłuchaniu ostatnich świadków, m. in. kamerdynera Rippoldiego, przemawiali prokurator i obrońcy. Prokurator przestrzegł trybunał przed wydaniem wyroku skazującego Rintelena na podstawie bezpośredniego udziału w zamachu lipcowym, gdyż na to nie ma dostatecznych dowodów.

Obrońca Rintelena starał się wykazać, że nie ma żadnych dowodów nawet pośredniego udziału Rintelena w zamachu. Oskarżony w ostatnim słowie zaznaczył, że jest niewinny. Dążył zawsze do urzeczywistnienia swego programu, był zwolennikiem zgody z Niemcami, jednak z uwzględnieniem interesów Austrii.

Pod tym względem kontynuował program ks. Seipla.

Po 3 godzinnej naradzie, sąd wydał wyrok, który uznał Rintelena winnym zdrady stanu w stopniu pośrednim i skazał go na bezterminowe ciężkie więzienie i poniesienie kosztów sądowych. Sąd uznał za udowodnione, że w roku 1934 Rintelen znał zamiary zamachowców i ułatwił ich wykonanie przez udzielenie swej zgody na utworzenie przez siebie rewolucyjnego rządu. Rintelen wyrok przyjął spokojnie. Od wyroku sądu wojskowego, przed którym toczyła się rozprawa, nie ma apelacji, ani kasacji, również i prezydent państwa nie ma prawa łaski.

Austria nadal niezadowolona z Niemiec

Komentarze prasy austriackiej

Wiedeń, 14. 3. PAT.

Cała prasa zamieszcza wiadomość o kroku posia austriackiego w Berlinie w związku z ostatnimi oświadczeniami Hitlera o Austrii. Odpowiedź „Auswaertiges Amt” nie zadowolila widocznie Austrii, to też, jak zaznacza „Reichspost”, poseł austriacki oświadczył rządowi niemieckiemu, że rząd austriacki w dalszym ciągu potrzynuje swój punkt widzenia. Organ półrządowy dodaje, że z obecnego stanowiska Niemiec wyciągnąć można dwa

wnioski: 1) że miarodajne czynniki w Rzeszy nie chcą zerwać z dotychczasową polityką, która narodowi niemieckiemu nie przyniosła chwały, a wielu rodakom krew i łzy przelała, 2) że Austriacy, którzy są z natury skłonni do zgody i którzy boją się nad duchem rozdarciem muszą wyraźnie powiedzieć: „Nie ugnijemy się”.

Inne dzienniki wiadomość o kroku austriackim zaopatrują w inspirowane komentarze, utrzymywane w tym samym mniej więcej duchu.

Śmierć prezesa Polskiej Akademii Umiejętności

Zgon prof. dr. Jana Rozwadowskiego

Warszawa, 14. 3. (PAT)

W czwartek o godz. 18,15 zmarł nagle na dworcu głównym w Warszawie, prof. Umieroty Jagiellońskiego, b. prezes Akademii Umiejętności, Jan Michał Rozwadowski. W środę prof. Rozwadowski wygłosił w kole naukowców w Warszawie odczyt na temat „Prawda życia”.

S. p. Rozwadowski, znakomity językoznawca polski, urodził się w roku 1877, studiował w Krakowie i Lipsku. Następnie był profesorem

rem i docentem języków indo-europejskich na Uniwersytecie Krakowskim, w latach 1925 do 1927 był prezesem Polskiej Akademii Umiejętności. Należał on do najwybitniejszych znawców wszystkich prób języków indo-europejskich, położył wielkie zasługi w zakresie etymologii porównawczej języków słowiańskich. Był też znakomitością pod względem znajomości literatury słowiańskiej. Prof. Rozwadowski był autorem wielu dzieł, drukowanych w językach polskim i niemieckim.

Katastrofa kolejowa

Paryż, 14. 3. (PAT)

Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż w okolicach Czelabińska wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a kilkanaście jest rannych. Przy zderzeniu dwóch pociągów, 22 wagony zostały zupełnie zniszczone, a 45 jest poważnie uszkodzonych.

Zderzenie samolotów

Paryż, 14. 3. PAT

W czasie nocnych manewrów, prowadzonych przez 3 eskadrę lotniczą, jeden z samolotów zmuszony był do lądowania na lotnisku wojskowym w Tours, przyczem przy lądowaniu uległ poważnym uszkodzeniom. W chwili

potem nadleciał drugi samolot, który również lądował na tem lotnisku, przyczem w panujących ciemnościach najechał na poprzedni samolot. Przy zderzeniu 7-miu lotników odniosło ciężkie rany.

20 tysięcy dokumentów

Paryż, 14. 3. (PAT)

Śledztwo w sprawie większości oskarżonych w aferze Stawiskiego, zostało już zakończone. Co do 9-ciu oskarżonych, śledztwo wykazało, że stawiane im zarzuty były bezpodstawne. Sprawa 19-tu oskarżonych odesłana została do prokuratury, która ma zbadać akta przed przedstawieniem ich sądowi przysięgłych. Śledztwo doprowadziło do stworzenia 50 dossier, obejmujących 20 tys. dokumentów.

Reorganizacja N. I. R. A.

Waszyngton, 14. 3. PAT.

Doradca finansowy prezydenta Roosevelt, Donald Richberg przedstawił z polecenia rządu komisji finansowej senatu plan, zawieszenia 537 kodeksów N. I. R. A. i opracowanie jednego elastycznego kodeksu dla drobnego przemysłu.

Zamiary walutowe Stan. Zjedn.

Paryż, 14. 3. (PAT)

„Agence Economique e Financiere” publikuje depeszę z Nowego Jorku, według której należy liczyć się z inicjatywą St. Zjednoczonych w sprawie stabilizacji dolara i funta. Stany Zjednoczone mają zaproponować W. Brytanji wszelkie rokowania w sprawie ustalenia angielskiego punktu widzenia na zagadnienie stabilizacji walut anglo-saskich. W związku z tem mówi się o zamiarze jakoby dewaluacji dolara do 50 proc. dawnej wartości. Ma to nastąpić już w stosunkowo bliskim czasie.

Inflacyjne wnioski we Francji

Paryż, 14. 3. (PAT)

W Izbie Deputowanych złożono wniosek o upoważnienie Banku Francuskiego do dokonania w ciągu 5-ciu lat dodatkowej emisji banknotów w sumie 25 miliardów franków, czyli po 5 miliardów franków rocznie z przeznaczeniem tej sumy na bezprocentowe pożyczki, od której bank pobierałby jedynie do 8 proc. tytułem zwrotu kosztów manipulacyjnych. Roczna kwota 5 miliardów franków byłaby podzielona następująco: 1) 1 miliard franków otrzyma Bank Państwowy na budowy, 2) 600 milj. otrzymałyby na takie cele poszczególne departamenty, 3) 2,5 miljarda franków gminy, 4) 600 milj. koleje, 5) 300 milj. towarzystwa okrętowe. Pożyczki byłyby płatne w rocznych ratach w ciągu 25 lat.

„Głos rodzinny”

Paryż, 14. 3. (PAT)

Komisja Izby Deputowanych do spraw ordynacji wyborczej wypowiedziała się 13 głosami przeciw 3 za ustanowieniem t. zw. głosu rodzinnego, to znaczy za przyznaniem dodatkowego głosu tym wyborcom, którzy mają co najmniej troje niepełnoletnich dzieci.

Niemieckie lotnictwo morskie

London, 14. 3. Tel. wł.

Według informacji tutejszych kół wojskowych, rząd niemiecki zamierza utworzyć w Kilonji główną bazę dla niemieckiego lotnictwa morskiego. Jeżeli informacja ta będzie potwierdzona, będzie to dowodem znaczenia, jakie Niemcy przywiązują do koncentracji swoich sił wojennych na wodach bałtyckich.

Niemcy — Japonia

Berlin, 14. 3. (PAT)

Minister Goebbels udzielił japońskiemu dziennikowi „Niszi-Niszi” radiotelegraficznego wywiadu. Przesyłając pozdrowienia narodowi japońskiemu, minister podkreślił, iż rad jest skorzystać z tej okazji, gdyż przyjazne stosunki, wiążące od lat Niemcy z Japonją, zostały w ostatnich latach jeszcze bardziej zacieśnione.

Z całej Polski

— W środę zapadło postanowienie pierwszego wydziału cywilnego stołecznego sądu apelacyjnego na sesji niejawniej w sprawie skargi francuskich akcjonariuszy elektrowni warszawskiej, przeciwko sekwestrowi sądowemu. Zażalenie to zostało oddalone, jako bezpodstawne i tem samem uprawomocniła się decyzja o utrzymaniu sekwestru sądowego.

— Polskie organizacje szachistów zwróciły się do szachistów litewskich z propozycją wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju, jaki odbędzie się w Warszawie.

— Prokuratura łódzkiego Sądu Okręgowego doręczyła akt oskarżenia kilku redaktorom i współpracownikom czasopism, które uprawiały agitację komunistyczną w tygodnikach: „Ze świata”, „Kronika”, „Freie Trybune” i „Literarische Trybune”. W wielkim tym procesie na wokandyli sądu w dniu 1 kwietnia zasiadają na ławie oskarżonych 17 osób z redaktorem Eisemanem na czele. Eiseman oraz trzech jego towarzyszy odpowiadać będą z więzienia.

— Obrońcy skazanego na trzy lata Stanisława Lypacewicza, wnieśli prośbę o zwolnienie go z więzienia.

— W dniu 18 marca przybędzie do Warszawy wielka wycieczka rumuńska, w której bierze udział około 500 osób.

— W maju br. przypada 20 rocznica bitwy pod Grolicami. W związku z tem napływają z zagranicy liczne zapytania, świadczące o zainteresowaniu b. wojskowych pobojującymi z czasów wojny światowej. W Krakowie utworzony został komitet, który kierować będzie ruchem masowych wycieczek zagranicznych do pobojujów, uwzględniając ważniejsze ośrodki turystyczne.

Z ostatniej chwili

STACJA PODSLUCHOWA NA ZAMKU W PSZCZYNIE.

Krąży pogłoski, że w tych dniach w gabłecie zamku księcia Pszczynskiego odkryto tajną stację telefonicznego podsłuchu. Stacja ta była włączona do sieci telefonicznej w zamku, do sieci telefonów prywatnych, łączących księcia z jego poszczególnymi przedsiębiorstwami, a nadto miała ona połączenie z pocztową siecią państwową, tak, że książę miał możliwość podsłuchiwania rozmów, prowadzonych na pocztowych linach państwowych.

Na ślad istnienia tej stacji podsłuchowej udało się wpaść zupełnie przypadkowo. Stacja ta istniała od szeregu lat. (b)

Telegrafem i Telefonem

— Insp. Bony został schwytany przez policję i osadzony w więzieniu.

— W Londynie zmarł w 81 roku życia dłu-

goletni wydawca „Timesów” G. E. Buckle.

— W Ameryce zmarł uczony jugosłowiański profesor Pupin, który ostatnio wykładał w uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Profesor Pupin położył duże zasługi dla Jugosławii w czasie walk o wyzwolenie i zjednoczenie.

— Król Belgji zamianował flamandzkiego deputowanego De Chrywera ministrem rolnictwa.